Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI | Kraków, niedziela, 26 marca 1939 | Nr 85

Powrót Witosa

Witos wraca do kraju, — donoszą z Pragi. To dobrze.

Witos jest Polsce w tej chwili bardzo potrzebny... Były premier rządu narodowego z czasu wojny r. 1920, stanowi dla narodu symbol woli zwycięstwa. Twórca i wódz ruchu ludowego, uosabia zdrowy, piastowski element naszego narodu, a nadto warstwę, która „żywi i broni".

Od sposobu przyjęcia Witosa w Polsce, będzie w dużej mierze zależał rozwój naszych wewnętrznych stosunków. Trzeba wierzyć, że będzie zastosowany taki sposób, który pójdzie po linii upragnionego przez wszystkich porozumienia.

KS. JAN PIWOWARCZYK.

CZY 10 = 7.20?

Bratysława, 25. III. (PAT). Żołnierze niemieccy, stacjonowani w Słowacji, płacą przy zakupach markami niemieckimi, według ustalonego przez Niemców kursu 10 koron za markę. Banki jednak płacą za markę 7.20 koron. Wobec tego kupcy i rzemieślnicy słowaccy ponoszą wielkie straty. — Związek kupców i rzemieślników zwrócił się do władz z prośbą o uregulowanie tej sprawy.

33 WAGONY MATERIAŁÓW WOJENNYCH PRZYBYŁO Z NIEMIEC DO RUMUNII.

Bukareszt, 25. III. (PAT). Wczoraj przybyły do Bukaresztu 33 wagony z materiałem wojennym, zakupionym przez rząd rumuński w zakładach Skody w Czechach.

Ś. † P.

Władysława Mühln

członek Sodalicji Mariańskiej Nauczycielskiej, emer. nauczycielka,

przeżywszy lat 79, po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 25 marca 1939 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek dnia 27 b. m. o godz. 3½ po południu, na który-to smutny obrzęd stroskani: siostry i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie we wtorek, dnia 28 b. m. o godz. 9 rano w kościele X. X. Zmartwychwstańców.

Czy Hitler spocznie?

Przez prasę idzie obecnie fala artykułów i depesz, których istotę stanowi pytanie:

— Czy Hitler spocznie na chwilę?

„Na chwilę" — być może. Ale, zdaje się, nie na długo. Sam to zresztą dał w Kłajpedzie do zrozumienia.

Wyrażając swoją satysfakcję, że „krzywda" Niemiec została obecnie przez zabór Kłajpedy naprawiona, Hitler powiedział:

„Sądzę, że zasadniczo doszliśmy do kresu naprawiania tej (niemieckiej) krzywdy".

Był w dobrym humorze. Na moment czuł się zadowolony. Ale przyszła refleksja. Takie publiczne oświadczenie przecinało by mu możność wysunięcia nowych pretensyj. Dlatego w urzędowym wydaniu kłajpedzkiej mowy opuszczono zacytowane wyżej słowa.

Z tego wniosek: nie liczcie na to, że ogromne powiększenie terytorialne Rzeszy na skutek ostatnich wydarzeń w Europie środkowej stanowi kres marzeń i dążeń Hitlera! Przeciwnie! Jest to dopiero początek. Bo — do czegóż Hitler dąży?

CELEM HEGEMONIA.

Kto chce na to pytanie znaleźć odpowiedź, niech czyta jego „Mein Kampf"... Wielka szkoda, że tej książki Hitlera nie doceniano w Polsce należycie. Nie można powiedzieć, by „Mein Kampf" był w Polsce nieznany. Owszem — można go znaleźć w wielu bibliotekach prywatnych i publicznych. Ale zrobiono z niego w Polsce coś w rodzaju podręcznika antysemityzmu. Nie zwrócono zaś należytej uwagi na to, że nawet antysemityzm stanowi dla autora tej książki nie cel sam w sobie, ale środek, — że Hitler marzy o hegemonii Niemiec w Europie. Doskonale to wyraża następujący ustęp z tej książki:

„Politycznym testamentem narodu niemieckiego jest nie dopuścić, aby w Europie istniały dwa kontynentalne mocarstwa. W każdym usiłowaniu zorganizowania u granicy Niemiec drugiej militarnej potęgi musicie widzieć atak na Niemcy; z takiego zaś faktu czerpcie nie tylko prawo, ale i obowiązek przeciwstawiania się wszelkimi środkami tworzeniu takiego państwa, nawet przy użyciu broni, i obowiązek zniszczenia takiego państwa, jeśliby już powstało".

Zwracamy uwagę na artykuł prof. U. J., dra A. Heydla pt.: „CZY HITLER IMPROWIZUJE?" zamieszczony na str. II.

Obok Niemiec zatem — według Hitlera — nie może być w Europie „drugiej militarnej potęgi". I dalej — gdyby takie państwo powstało, musi być zniszczone „nawet przy użyciu broni".

„DURNIEM JEST SKRUPULAT"

W ten sposób wkraczamy w dziedzinę metod. W jaki sposób Hitler zmierza do osiągnięcia hegemonii Niemiec w Europie?

Wielu ludzi zaskoczyły metody stosowane ostatnio przez Hitlera. Wyrzucano mu, że porzucił zasadę narodową, że podejmuje historyczne kryterium przy stawianiu nowych żądań, że się ucieka do metody gwałtu itp. Znać, że ci ludzie nie czytali „Mein Kampf". Gdyby bowiem czytali, toby się niczemu nie dziwili... Jest tam jeszcze taki ustęp:

„Podobnie, jak praojcowie nasi ziemi, na której obecnie żyjemy, nie otrzymali z daru Niebios, lecz ponieważ śmiało odważyli się na walkę, tak samo musi przyszłość... tylko siłą zwycięskiego miecza dać nam ziemie".

I drugie miejsce podobne:

„Z całą stanowczością zwrócić się musze przeciw tym pisarzom narodowym, którzy w zdobywaniu terytoriów widzą „pogwałcenie świętych praw ludzkich". Żaden z narodów świata nie pozostaje w posiadaniu choćby jednego metra kwadratowego ziemi na mocy woli wyższej lub wskutek wyższego prawa".

A zaś były hitlerowski prezydent Senatu gdańskiego, Rauschning, w świeżo wydanej książce pt.: „Die Revolution des Nihilismus" (z której sprawę zdaje prof. H. Dembiński w poznańskiej „Kulturze") przytacza następujące słowa Hitlera:

„Jestem gotów wszystko podpisać, zagwarantować wszystkie granice, zawrzeć z kimkolwiek pakt nieagresji. Durniem jest skrupulat, który musi najpierw sumienie badać, czy może w każdym wypadku dotrzymać wiary. Dlaczegóż nie zrobić innym przyjemności a sobie ułatwienia, podpisując pakt, zwłaszcza, gdy drugi uważa, że w ten sposób ostatecznie załatwiono jakąś sprawę".

WZROK NA PÓŁNOC.

Teraz zatem wiemy, z kim mamy do czynienia. Znamy cel dążeń Hitlera (hegemonia nad Europą) i jego metodę działania („durniem jest skrupulat").

Hitler jeszcze nie osiągnął swego celu; jest w drodze. Nic nam nie pomoże zastanawianie się, w którą stronę teraz uderzy. Ma wiele możliwości uderzenia. Chodzi o to, by Polacy byli przygotowani.

Od paru dni powtarzamy: wzrok na północ... Nie dlatego, by nam w tej stronie groziło bezpośrednie niebezpieczeństwo. Ale dlatego, by kiedykolwiek ono nastąpi, zastało nas przygotowanymi.

Wzrok na północ. Dlaczego? Patrzcie na mapę!... Wpływy niemieckie otaczają nas od południa i zachodu. Także od północy. Tu na północy mamy jedno niewielkie okno na świat. Patrzcie na mapę! A zrozumiecie, dlaczego powtarzamy wytrwale: wzrok na północ!

J. P.

Czy na to trzeba interpelacji?

Warszawa, 25. III. (Tel.). Do laski marszałkowskiej została przyjęta interpelacja sen. Sujkowskiej do p. ministra spraw wewnętrznych w sprawie prowokacyjnego zachowania się niektórych Niemców-obywateli polskich. Autorka interpelacji przytacza doniesienie prasy o dwu następujących wypadkach:

1) Paweł Reszke pracownik elektrowni łódzkiej zwolniony został z pracy z powodu oburzenia, jakie wywołał wśród pracowników Polaków demonstrowaniem mapy na której ziemie polskie włączone są do Trzeciej Rzeszy. Na skutek jednak interwencji konsula niemieckiego przyjęto go z powrotem. Obecnie Paweł Reszke ponownie pozwala sobie na prowokacyjne wystąpienia antypolskie, wywołując wzburzenie wśród pracowników-Polaków.

2) Niemiecki związek ludowy pod Białymstokiem wywiesił w swym lokalu mapę, na której Pomorze, Poznańskie i G. Śl. wchodzą w skład Rzeszy niemieckiej.

Sen. Sujkowska zapytuje pana Ministra, jak zamierza się ustosunkować do podobnych wystąpień Niemców-obywateli polskich i jak do zarządu elektrowni łódzkiej, która okazała się tak uległą naciskowi konsula niemieckiego, czym przyczyczynił się do tłumienia zdrowych odruchów państwowych.

Adam Heydel

Czy Hitler improwizuje?

Wydaje się niekiedy, że pochód Hitlera jest improwizacją, że postępuje od wypadku do wypadku, że nie można przewidzieć dalszych jego kroków. Czy tak jest rzeczywiście?

Pięć lat temu wysłałem z Londynu artykuł pt.: **„Angielskie ostrzeżenia“**, który ukazał się w „Kurierze Warszawskim“ szóstego kwietnia 1934 roku. **Zdawałem w nim sprawę z książki: „Hitlerism over Europe“** (Hitleryzm nad Europą), wydanej pod pseudonimem — Ernst Henri. — **W książce jest mapa przyszłego imperium niemieckiego. Cytuję opis tej mapy we wspomnianym moim artykule:**

„Nowe imperium germańskie obejmuje... obszar następujący: na zachodzie... Holandię, Belgię, Alzację i Lotaryngię, na wschodzie — Poznańskie, Pomorze, Litwę, Łotwę i Estonię, oraz Górny Śląsk i Czecho-Słowację. Wschodnią Małopolskę zaliczono do Ukrainy. Na południu pochłania nowe imperium Austrię, Węgry, Rumunię, Jugosławię i Bułgarię. Na północy wreszcie mają wchodzić w skład „Reichu“ kraje skandynawskie. Cały ten obszar podzielono na trzy strefy: kraje wchodzące bezpośrednio do wielkich Niemiec, „kraje z Niemcami sfederowane i kraje pod protektoratem niemieckim, w tym położeniu znaleźć się mają Bałkany“ (jako Vassal-Staaten). ...„Polska pozostawała w granicach Kongresówki, z dodatkiem Kresów (północnych) i Krakowskiego“. — Pisałem dalej: „Mapa robi w pierwszej chwili wrażenie majaczeń szaleńca. Ale łatwo odkryć metodę w tym szaleństwie. Ta mapa to nic innego, jak zmienione i poprawione wydanie wojennej „Central-Europy“. Zmiana polega na wyłączeniu z planu środkowo-wschodnich obszarów Polski, a włączeniu za to Skandynawii, Holandii, Belgii i (niemieckiej) Szwajcarii. — „Ulepszenie“ dawnych projektów widać w zarzuceniu mechanicznej zasady terytorialnej, a oparciu całej koncepcji na lepiej ugruntowanych podstawach niemieckiego nacjonalizmu. Do Niemiec mają teraz należeć kraje pod wpływami niemieckiej kultury (Holandia, kraje skandynawskie, państwa bałtyckie), kraje, w których występuje choćby w minimalnym stopniu diaspora niemiecka i wreszcie kraje o małym uświadomieniu narodowym, które łatwo będzie na Niemcy przerobić. Polska w całości nie da się pomieścić w tej koncepcji, dlatego okrojono ją tylko do połowy, a z reszty zrezygnowano“.

W tym samym czasie pisał o owej książce **Wickham Steed** w czasopiśmie „The Observer“. Kończył swoje sprawozdanie, jak następuje:

„Chciałbym zdezawuować tę książkę ...na nieszczęście nie mogę tego zrobić, ani... nie zrobi tego nikt, kto wie, co się dzieje naprawdę w Niemczech dzisiejszych...“

Steed dodawał, że w r. 1933 Niemcy miały 250 armat, a w roku 1934 już 2.400. Według danych, przytoczonych w „Czasie“, Niemcy mają obecnie 14.000 armat.

Jak widać, Hitler krok za krokiem realizuje konsekwentnie swój plan sprzed pięciu lat. Książka „Hitlerism over Europe“ podaje maksymalny plan Hitlera. Nie ma wątpliwości, że pełnemu urzeczywistnieniu tego planu można przeszkodzić. Ma na to środki ta Europa, która nie zgodzi się żyć pod protektoratem. Zależy to także w niemałym stopniu od Polski, która ma i siłę i wolę nie ustąpienia ani piędzi swojej ziemi.

Czy Anglia zerwie z dotychczasową polityką?

Sowiety uzależniają swój udział

w „wspólnej deklaracji“ od udziału Polski?

Londyn, 25. III. (S). Opinia angielska z niezwykłym wprost — ale zrozumiałym — zainteresowaniem obserwuje rozwój sytuacji międzynarodowej. Obecnie na pierwszy plan zainteresowania wysunęła się sprawa wspólnej deklaracji — a co zatem idzie i wspólnego wystąpienia — mocarstw przeciwko imperializmowi niemieckiemu. Jak informują Rosja sowiecka faktycznie wyraziła swą zgodę na „wspólną deklarację“, ale podpis swój uzależniła od udziału Polski. Innymi słowy Sowiety tylko w tym wypadku wezmą udział w akcie potępienia agresji Niemiec, o ile uzyskają zapewnienie, że weźmie w nim udział Polska.

Jak informują dalej, Polska, jak dotychczas nie jest skłonna podpisać deklarację w zaproponowanej przez rząd brytyjski formie. Podkreśla to dziś z uderzającą jednomyślnością cała prasa polityczna, a szczególnie główny organ konserwatywny „Daily Telegraph“, który w artykule naczelnym pisze, że

Polska przed przystąpieniem do takiej deklaracji, musi mieć pewność całkowitą co do pełnego, natychmiastowego współdziałania z nią mocarstw zachodnich.

Niedostatecznie jasne i połowiczne deklaracje nie prowadzą do niczego. Podobne opinie wypowiadają liberalny „New Cronicle“ i „Manchester Guardian“ oraz organ Labour Party, „Daily Herald“.

Wielki tygodnik polityczny „The Economist“ w wydaniu dzisiejszym pisze, że otwiera się nowy rozdział polityki angielskiej, którego treści jednak dotychczas nie znamy. Jeśli chodzi o proponowaną deklarację wspólną, to „The Economist“ potwierdza, że deklaracja ta nie mówi wyraźnie i definitywnie, jakie zobowiązania przyjmie na siebie Anglia.

„Ta luka — pisze The Economist“ — jeśli nie zostanie wypełniona, może się okazać fatalna dla całego projektu. Nie będzie można uzyskać poparcia mocarstw wschodnio-europejskich, o ile nie otrzymają one ściśle określonych zapewnień pomocy Anglii i Francji. Jeśliby Polska n.p. miała zarzucić swą tradycyjną politykę równowagi, musiałaby otrzymać pełną rękojmię“.

Pismo wzywa rząd angielski do zerwania z dotychczasową chwiejnością i do zdecydowania raz na zawsze, że

Wschód nie będzie walczył o Zachód, o ile Zachód nie będzie gotów walczyć o Wschód.

Zdaniem pisma Anglia musi powiedzieć sobie, że **jeśli Polska byłaby napadnięta, Anglia musiałaby zareagować czynnie wobec napastnika.**

——oOo——

Stany Zjednoczone gotowe nieść pomoc...

Waszyngton, 25. III. (PAT). Sekretarz stanu Hull, który dziś powrócił z urlopu, spędzonego na Florydzie, opublikował komunikat potępiający ostatnie osunięcia Niemiec.

„Wydarzenia w Europie — oświadcza Hull — **posiadają charakter poważnej groźby dla pokoju świata. Jestem głęboko wstrząśnięty tymi nowymi objawami międzynarodowego bezprawia, które wykazują coraz wyraźniej, iż potrzebna jest spieszna pomoc wszystkich narodów w obronie prawa i porządku oraz w dziele uzdrowienia stosunków gospodarczych.** Stany Zjedn. będą kontynuowały walkę i wzmocnią usiłowania mające na celu odbudowę pokoju w świecie, w drodze popierania wszelkimi sposobami porządku prawnego i odbudowy zdrowych stosunków gospodarczych, na których pokój wyłącznie się opiera.

——oOo——

48-godzinne ultimatum gen. Franco

Rzym, 25. III. (PAT). Dzienniki w korespondencjach z Burgos, podając zaprzeczenie urzędu prasowego rządu narodowego, dotyczące wiadomości o przybyciu do Burgos parlamentariuszy z Madrytu, powtarzają jednakże pogłoski, według których

gen. Franco miał oświadczyć przedstawicielom junty madryckiej, iż żąda bezwarunkowego poddania Madrytu w ciągu 48 godzin,

grożąc w przeciwnym razie rozpoczęciem ofensywy. Parlamentariusze, według tychże pogłosek, powrócili do Madrytu i jak przypuszczają w Burgos, Komitet Obrony Narodowej zgodzi się na poddanie Madrytu.

Gen. Franco pragnie unormowania stosunków z Francją

Burgos, 25. III. (PAT). Podczas uroczystego wręczenia listów uwierzytelniających przez marsz. Petain, gen. Franco wygłosił przemówienie, w którym wyraził na wstępie zadowolenie z powodu powierzenia marsz. Petain misji reprezentowania Francji w Hiszpanii. Gen. Franco wskazał dalej na sąsiedztwo Francji w Europie i wspólną misję cywilizacyjną w Afryce, które skłaniają oba narody do utrzymywania stosunków owianych przyjaźnią i wzajemnym szacunkiem oraz dążeniem do pokoju. Wreszcie gen. Franco powołał się na dawną lojalną współpracę z marsz. Petain, zaznaczając, że wspomnienia z czasów łącznej akcji w Maroku, która budziła szczególne uczucia sympatii u Hiszpanów, winny przyczynić się do unormowania stosunków między Hiszpanią i Francją.

TUNEL POD KANAŁEM LA MANCHE.

Paryż, 25. III. (PAT). Rada municypalna m. Paryża zwróciła się do rządu francuskiego z prośbą o wznowienie badań, związanych z projektem budowy tunelu pod Kanałem La Manche, aby jak najprędzej doprowadzić do jego realizacji.

Dalsza konsolidacja Ententy bałkańskiej

Stambuł, 25. III. (PAT). Sądząc z głosów prasy tureckiej, oraz z ogłoszonego w Ankarze komunikatu urzędowego, rozmowy pomiędzy rządem tureckim a premierem bułgarskim Kiosseiwanowym, doprowadziły do dalszego zacieśnienia stosunków pomiędzy obu krajami. **Rozmowy te przyczynią się prawdopodobnie również do dalszego zbliżenia Bułgarii z Ententą Bałkańską, zwłaszcza ze względu na sytuację, powstałą ostatnio w Europie środkowej.**

25.000 WŁOCHÓW OPUŚCI TUNIS.

Tunis, 25. III. (PAT). Wyjazdy Włochów z Tunisu, zorganizowane przez konsulat włoski w Tunisie w ub. tygodniu, trwają w dalszym ciągu. — Wczoraj wyjechało z Tunisu do Włoch 300 obywateli włoskich, przeważnie bezrobotnych. Ogólna liczba Włochów, którzy stopniowo zamierzają opuścić Tunis, wynosi rzekomo 4 tys. rodzin, czyli około 25 tys. osób.

——oOo——

Piorunujące wrażenie mowy Urbszysa

Niemcy pokrzyżowały plany włoskie
co do Kłajpedy

Kowno, 25. III. (R). Wczoraj o godzinie 17.30 powrócił z Berlina do Kowna litewski minister spr. zagr. Urbszys i natychmiast został przyjęty przez prez. Smetonę. W wyniku narad u prezydenta, zwołano na godz. 19 poufne posiedzenie Sejmu, na którym min. Urbszys złożył obszerne sprawozdanie w sprawie kłapedzkiej.

Mowa min. Urbszysa miała wywrzeć wprost piorunujące wrażenie na słuchaczach. Dopiero bowiem po jej wysłuchaniu Sejm dowiedział się całej prawdy o sprawie Kłajpedy. A prawda ta, nie wypadła już tak źle dla Litwy i jej postawy, jak to można było spodziewać się.

Litwa bowiem jeszcze przed nadejściem ultimatum niemieckiego miała nosić się z zamiarem rozwiązania sprawy Kłajpedy na własny sposób i na to ponoć min. Urbszys miał uzyskać podczas swej bytności w Rzymie zgodę min. Ciano.

Lecz te zamiary właśnie miały przyśpieszyć ultimatum niemieckie, które Litwa musiała przyjąć, gdyż z nikąd nie uzyskała zgody na zbrojny opór przeciw agresii niemieckiej. Przeciwnie, zainteresowane stolice nawet miały radzić niezaostrzanie stosunków z Niemcami, gdyż to mogłoby doprowadzić do katastrofy międzynarodowej. Toteż władze centralne musiały dołożyć jak największych starań, by przekonać 6 pułk piechoty, stojący w Kłajpedzie, że przeprowadzenie zamachu jest bezcelowe, gdyż Litwa z nikąd nie uzyska pomocy i może liczyć tylko na własne siły. I, mimo to, tylko z trudem miało udać się wyprowadzić żołnierzy z Kłajpedy, którzy byli zdecydowani raczej umrzeć, aniżeli opuścić ziemię litewską.

Po wygłoszeniu przemówienia, minister miał poprosić o ratyfikację przez Sejm układu niemiecko-litewskiego, gdyż jego odrzucanie w chwili obecnej, gdy Niemcy już okupowali Kłajpedę, byłoby bezcelowe.

Uparci Litwini

Kowno, 25. III. — Urzędowa „Lietuvos Aidas“ dementuje dziś wiadomość agencyj zagranicznych jakoby sejm litewski ratyfikował uchwałę rządu litewskiego o cesji kraju kłajpedzkiego na rzecz Rzeszy.



Węgrzy wycofują się

Krwawe walki między wojskami
węgierskimi a słowackimi

Bratysława, 25. III. (PAT). Urzędowo komunikują, że wojska węgierskie, które wkroczyły wczoraj na terytorium słowackie spędziły noc z dnia 23 na 24 na stanowiskach zajętych w ciągu dnia. Oddziały słowackie i gwardia ks. Hlinki również zajęły stanowiska w ciągu nocy, lecz noc minęła spokojnie. O godz. 3.30 rano wojska węgierskie rozpoczęły odwrót w kierunku Ungwadara, Ulicz, Stakczyn i Ubla. W ślad za Węgrami posuwają się wojska słowackie. Po obu stronach działa lotnictwo, dokonujące przeważnie lotów zwiadowczych. Wedle komunikatu słowackiego jeden samolot węgierski został zestrzelony, zaś dwa samoloty słowackie zostały zmuszone do lądowania. Ponadto samoloty słowackie bombardowały w pobliżu m. Sobraniec zmotoryzowaną kolumnę węgierską w składzie 30 samochodów.

Wielka bitwa powietrzna

Bratysława, 25. III. Wedle ostatnich doniesień jakie nadeszły do Bratysławy walki słowacko-węgierskie rozgorzały na nowo. Do szczególnie zaciętych walk doszło pod miasteczkiem Michałkowice. W czasie bitwy samoloty słowackie i węgierskie stoczyły zażartą walkę powietrzną. W czasie tych walk uległy zniszczeniu 4 samoloty węgierskie i 4 słowackie.

Wedle ostatnich wiadomości, oddziały słowackich Węgrzy cofnęli się i zajęli nowe pozycje, które utrzymują. W ostatniej chwili zostały walki wstrzymane i oczekuje się nawiązania pertraktacyj między dowództwem węgierskim i słowackim.

Lotnicy węgierscy bombardują osiedla słowackie

Bratysława, 25. III. (PAT). Jak oficjalnie komunikują, lotnictwo węgierskie dokonało wczoraj przed godz. 17-tą nalotu na miasto Spiska Nowa Wieś. Nad miastem pojawiło się 9 samolotów typu „Caproni“, które zrzuciły szereg bomb na lotnisko, wywołując tam pożar. Wskutek bombardowania zginęło 6 osób, a wiele odniosło rany. Zarządzono zaraz pogotowie przeciwlotnicze.

W podanym dziś przez radio w Preszowie komunikacie stwierdza się, że po kontratakach słowackich Węgrzy cofnęli się i zajęli nowe pozycje, które utrzymują. W ostatniej chwili zostały walki wstrzymane i oczekuje się nawiązania pertraktacyj między dowództwem węgierskim i słowackim.

Włochy skłonne do współpracy?

Anglia wystąpiła z projektem,
który musi zakończyć się wojną

Rzym, 25. III. (PAT). Prasa w dalszym ciągu komentuje mowę tronową króla. „Gazetta del Popolo“ pisze: Oś Rzym—Berlin nie jest, jak mówi Mussolini przegrodą, toteż Włochy zawarły z W. Brytanią układy kwietniowe. **Specjalny ustęp o tych układach, zawarty w mowie tronowej, nie może minąć niepostrzeżenie w obecnej naprężonej sytuacji ogólnej.** Zwróciły również powszechną uwagę słowa króla, dotyczące stosunku z Francją. Mosty, pisze „Gazetta del Popolo“, nie zostały zerwane, a w każdym razie odpowiedzialność za zerwanie nie spada na Włochy. Oczywiście przy utrzymywaniu stałych negatywnych odpowiedzi francuskich nie będzie można załatwić spraw poruszonych w nocie włoskiej z 17 grudnia ub. r., aby zwalczać akcję niemiecką w Europie wschodniej i naddunajskiej,

Anglia wystąpiła z projektem akcji zbiorowej, która w razie powodzenia, musiałaby się zakończyć wojną.

Włochy, które pragną pokoju oraz pokojowego rozwiązania spraw aktualnych, mogą odegrać ważną rolę w odbudowaniu i stabilizacji Europy. **Należy jednak nie powtarzać błędów, polegających na mniemaniu, że Włochy można nastraszyć lub ugiąć. Włochy nie obawiają się wojny, ale pragną pokoju i zgodnej współpracy.**

„Stampa“ zauważa, że z Anglią uregulowane zostały wszystkie sprawy w układach kwietniowych, które powinny się stać płaszczyzną dla szerszej współpracy. Stosunki z Francją są zagadnieniem otwartym, a układ z r. 1935 winien być zastąpiony nowym, odpowiadającym zarówno dawnym aspiracjom narodu włoskiego, jak i nowym koniecznościom imperialnym Włoch. Jak widzimy, pisze „Stampa“, żaden horyzont nie jest zamknięty dla współpracy, która by brała rzeczywiście pod uwagę szeroki oddech, do jakiego ma prawo młody i silny naród włoski. Jedynym sposobem udaremnienia dzieła takiej współpracy byłoby zorganizowanie krucjaty ideologicznej na wzór tej, jaką zmontowano w r. 1935 przeciwko Włochom.

Ambasador francuski u włoskiego następcy tronu

Rzym, 25. III. (PAT). Wczoraj przed południem włoski następca tronu książe Humbert Piemoncki przyjął na audiencji ambasadora francuskiego Francois Poncet'a. Audiencja, która trwała około pół godziny, miała — jak zapewniają koła francuskie — charakter kurtuazyjny.

KIERNIK I BAGIŃSKI OPUŚCILI PRAGĘ I WRACAJĄ DO POLSKI.

Warszawa, 25. II. (Tel. wł.). Agencja Agrarna dowiaduje się, że b. pos. Władysław Kiernik i Kazimierz Bagiński opuścili Pragę w godzinach rannych dnia 25 b. m. Przyjadą do Polski jutro rano.

Manifestacja Senatu na cześć Litwy

Warszawa, 25. III. (Tel.). Dziś odbyło się plenarne posiedzenie Senatu. Na wstępie sen. Fichna referował w imieniu komisji regulaminowej sprawę wniosku sen. Pulmarowicza o zawieszeniu postępowania karnego przeciw sen. Semkowiczowi. Komisja stanęła na stanowisku, że dziś w Polsce nie czas na spory, szczególnie we Lwowie i dlatego komisja przychodzi z wnioskiem, że Senat na podstawie art. 42 i 48 konstytucji oraz art. 80 tymczasowego regulaminu Senatu żąda zawieszenia postępowania karnego w omawianej sprawie. Wniosek ten bez dyskusji uchwalono.

Sen. Siciński referował projekt ustawy o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych. — W głosowaniu przyjęto ustawę bez zmian.

Sen. Kornke referował ustawę o komunikacjach w służbie obrony państwa. Jest to jedna z części składowych aktów ustawodawczych, mających związek z przygotowaniem obrony państwa. Ustawę uchwalono w brzmieniu sejmowym.

Sprawozdawca sen. Kornke referował nowelę do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony państwa. Senat ustawę przyjął bez dyskusji.

Przystępując do ustaw ratyfikacyjnych, marsz. Miedziński zmienił kolejność porządku dziennego, stawiając na pierwszym miejscu projekty ustaw o ratyfikacji protokołu taryfowego między Polską a Litwą o ratyfikacji układu handlowego między tymi krajami. (W loży dyplomatycznej obecni byli na tej części posiedzenia poseł litewski w Warszawie min. Saulis i radca poselstwa Trimakas). — Sprawozdawca sen. Katelbach omówiwszy stosunki handlowe polsko-litewskie oświadczył:

„Sądzę, że będę wyrazicielem uczuć całej wysokiej Izby, jeśli z okazji rozpatrywania pierwszego handlowego układu polsko-litewskiego, które przypada w tak ciężkim dla narodu litewskiego okresie, przypomnę, że rok temu uregulowany został stosunek sąsiedzki między wolnym narodem litewskim i wolnym narodem polskim na zasadach pełnego poszanowania podstawowych praw obu narodów (długotrwałe oklaski). Rok miniony był okresem utrwalania celowej współpracy obu państw..

W ciągu ostatnich dni naród litewski, naród, którego los tak, jak nasz, związany jest z Bałtykiem, przeżywa chwile ciężkich doświadczeń. Niech mi wolno będzie w imieniu wysokiej Izby zapewnić naszego sąsiada północnego, że w sercach i umysłach Polaków przeżycia narodu litewskiego wywołały żywy i głęboki oddźwięk" (długotrwałe huczne oklaski).

Senat projekty ustaw ratyfikacyjnych z Litwą przyjął.

Z kolei Senat przyjął bez dyskusji następujące projekty ustaw w sprawie ratyfikacji a) przedłużenie układu płatniczego z Francją, b) trzech umów o charakterze gospodarczym z Szwajcarią, c) konwencji weterynaryjnych z Łotwą i Grecją, d) traktatu handlowego z Argentyną, e) umowy handlowej z Urugwajem.



Śląsk manifestuje

Warszawa, 25. III. (Tel. wł.). Z Cieszyna donoszą, że odbyło się tam w sali hotelu Polonia wspólne zebranie Towarzystwa Polek pow. cieszyńskiego i Związku Gospodyń. Uchwalono jednomyślnie połączenie tych obu organizacji, celem zamanifestowania jedności i siły ludu śląskiego.

W godzinach popołudniowych odbyła się wielka patriotyczna manifestacja, w której wzięła udział cała niemal ludność Cieszyna. Złożono uroczyste przyrzeczenie przeciwstawienia się wszelkim próbom obcych zakusów na ziemię śląską.

Obrady Sejmu i Senatu odroczone
zarządzeniem P. Prez. R. P.

Warszawa, 25. III. (PAT). Zarządzeniami z dn. 25 marca r. b. Pan Prezydent Rzeczypospolitej odroczył sesje zwyczajne Izb ustawodawczych.

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej o odroczeniu sesji zwyczajnej Sejmu brzmi:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o odroczeniu sesji zwyczajnej Sejmu.

Na podstawie art. 12 pkt. c) Ustawy Konstytucyjnej odraczam z dniem 27 marca 1939 r. sesję zwyczajną Sejmu na dni trzydzieści.

Warszawa, dnia 25 marca 1939 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów
(—) Sławoj Składkowski.

* * *

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej o odroczeniu sesji zwyczajnej Senatu ma brzmienie analogiczne.

Nowy plan finansowy Niemiec

Berlin, 25. III. (PAT). Opublikowano dziś „nowy plan finansowy", polegający na pobraniu na rzecz skarbu państwa od przemysłu i handlu zaliczek na poczet przyszłych podatków. W tym celu zastosowano wypuszczone specjalne bezprocentowe bony. Plan przewiduje, iż pożyczki wewnętrzne będą emitowane w Niemczech jedynie w wyjątkowych wypadkach, zaś finansowanie potrzeb wojskowych i przemysłowych Trzeciej Rzeszy będzie zabezpieczone przez wspomniane bony podatkowe.

20 ludzi żywcem pogrzebano

Tuluza, 25. III. (PAT). Wczoraj z rana spadła lawina w dolinie potoku Arties, gdzie budowana jest obecnie elektrownia wodna. W pobliżu jeziora Isour, położonego na wysokości 1600 m. nad poziomem morza lawina zasypała budujący się barak wraz z 20 robotnikami, którzy wszyscy zostali żywcem pogrzebani. W akcji ratunkowej uczestniczy 110 osób. Jest ona nadzwyczaj utrudniona z powodu burzy.

6 OSÓB ZGINĘŁO NA KRZEŚLE ELEKTRYCZNYM.

Columbia, 25. III. (PAT). W więzieniu stanowym w Columbii stracono wczoraj na krześle elektrycznym 6 przestępców, którzy w grudniu 1937 r. podczas próby ucieczki zamordowali kapitana Sandersa.

Ciężkie walki japońsko chińskie

Szanghaj, 25. III. (PAT). Przedstawiciel marynarki japońskiej oświadczył, że m. Wucheng, położone o 60 klm. na północ od Nachang, zostało dziś, po 5-dniowych ciężkich walkach, zajęte przez Japończyków. Japońskie operacje w okolicy Nachang mają na celu przerwanie arterii komunikacyjnej, na której odbywają się dostawy dla wojsk chińskich oraz przygotowanie do ofensywy japońskiej nad Żółtą Rzeką.

Francja czy Wielka Brytania grzeszą chwiejnością

Paryż, 25. III. (PAT). Dziennik „L'Homme Libre" pisze, że podpisanie układu handlowego rumuńsko-niemieckiego i załatwienie w ten sposób tej sprawy odbiera na razie sytuacji dyplomatycznej charakter niepokojącej ostrości.

Specjalny wysłannik londyński dziennika „Excelsior" pisze, że deklaracja francusko-angielska, która ma wyznaczyć linię oporu nie była jeszcze wczoraj wieczorem zredagowana w formie definitywnej. Anglicy na początek swej inicjatywy byli za natychmiastowym ogłoszeniem deklaracji, utrzymanej w formułach ogólnych i potępiającej energicznie wszelką agresję.

„Figaro" w depeszy swego korespondenta londyńskiego donosi, że w czwartek wieczorem premier Chamberlain, lord Halifax i minister Bonnet podpisali protokół, potwierdzający decyzję powziętą przez oba rządy w dniu 29 stycznia co do obrony granic Holandii i Szwajcarii, gdyby te dwa państwa zostały zagrożone przez inwazję niemiecką.

Wreszcie „Figaro" w artykule swego redaktora naczelnego p. Romiera pisze: Mechanizm autarkii niemieckiej nie będzie się mógł zatrzymać w sposób pokojowy, jeżeli Niemcy nie zgodzą się na ograniczenie swych ambicyj. Niemcy zaś nie zgodzą się na to nigdy, jeżeli nie znajdą się w obliczu bardzo ciężkiego ryzyka, którego napięcie ich organizmu wewnętrznego nakaże im unikać, lecz jak dotychczas, pisze p. Romier, w celu zabezpieczenia pokoju Europy było więcej wielkich frazesów niż skutecznej polityki. Amerykanie nie zmodyfikowali dotychczas aktu o neutralności. Anglicy nie wprowadzili służby wojskowej, a Italii nie postawiono istotnych zapytań, które powinny były być jej postawione.

Uroczystość wojskowa francuska w Brindisi

Rzym, 25. III. (PAT). W Brindisi odbyła się francusko-włoska uroczystość wojskowa z okazji przeniesienia do mauzoleum w Taryncie zwłok marynarzy francuskich, zabitych w czasie wojny światowej na południowym Adriatyku i pochowanych na cmentarzu w Brindisi. W uroczystości wziął udział generał dowodzący miejscową dywizją oraz francuscy attache wojskowy morski i lotniczy z Rzymu Włoskie oddziały wojskowe ze sztandarami oddały honory. Po uroczystości francuscy oficerowie złożyli wieńce laurowe na pomniku marynarza włoskiego na cmentarzu poległych podczas wojny światowej marynarzy włoskich.

Protest Durczańskiego

Bratysława, 25. III. (PAT). Minister spr. zagr. Durczański skierował wczoraj wieczorem do rządu węgierskiego nowy protest przeciwko naruszeniu przez Węgrów terytorium słowackiego. W kołach słowackich wyrażają przekonanie, że po wymianie not między rządami węgierskim i słowackim konflikt zostanie zlikwidowany w drodze pokojowej.

Sygnatura: III. Km. 462/39 i 499/39.
Wierzyciele: F-ma Drukarnia „Sztuka" i Lemberger Jakub.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru III., B. Ornatowski, mający kancelarię w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 17, na podstawie art. 602 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30. III. 1939 r. o godz. 11 w Krakowie, ul. Berka Joselewicza 19, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Fabryki nożyków do golenia „Stop", składających się z maszyny do pisania, 2 biurek i różnych nożyków do golenia, krzeseł, wieszaka, szafy, szlifierki i innych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 14 marca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
B. Ornatowski.

Kto wygrał na loterii

Warszawa, 25. III. (Tel.). W trzecim i ostatnim dniu ciągnienia II. klasy 44 Loterii Klasowej główna wygrana 125.000 zł. padła na nr 17.957, po 10.000 zł. wygrały nry 19.416 i 118.885, 5.000 zł.: 25.409, po 2.000 zł.: 5.635, 33.684, 40.307, 64.684, 158.614.

W 3 i 4 ciągnieniu 75.000 zł. — 49.776,
20.000 zł. — 65.982.
10.000 zł. — 1.544, 53.577.
5.000 zł. — 27.503, 27.675, 109.170, 115.214, 145.925, 156.587.
2.000 zł. — 34.075, 99.503, 117.878.

W obliczu doniosłych wydarzeń

Epoka współczesna daje nam jaskrawe przykłady, które potwierdzają wyraźnie żelazne prawo siły i wojny. Na naszych oczach rozpadło się w gruzy państwo, które wierzyło w rokowania i traktaty, a zapomniało o sile. Czechosłowacja jako niepodległe państwo trzymała się jedynie wskutek zapewnień, gwarancyj i opieki wielkich mocarstw. Nie liczyła ona nigdy na siebie, na moc swego ducha i na swoich żołnierzy. Obcą jej była wola wielkości i zwycięstwa. Czech nie był urodzonym żołnierzem, nie miał honoru i dumy dziecka wolnego narodu, za który należało walczyć do upadłego.

Każdy naród bez godności i charakteru musi zniknąć z grona narodów niepodległych. Czechów obaliła nie tyle obca siła, co własna niemoc. Obalił ich strach przed wojną i twardymi jej koniecznościami. Czesi przegrali w duszach swoich najbardziej rozstrzygający bój — reszta była tylko następstwem.

KLĘSKA WEWNĘTRZNA BYŁA CZYNNIKIEM KLĘSKI ZEWNĘTRZNEJ.

Jedno pociągnęło za sobą drugie.

Naród bez ducha rycerskiego istnieć nie może. Tragiczny przykład Czech jest tutaj arcywymowny. My, Polacy rozumiemy tę wymowę. W związku z tym stawiamy sprawę jasno i wyraźnie:

JESTEŚMY GOTOWI DO WSZELKIEJ WOJNY, z każdym, najsilniejszym nawet przeciwnikiem. Naród polski nie ma poczucia niższości wobec możnych narodów tego świata, bo uświadamia sobie w pełni fakt, że sam do tych silnych narodów należy. Nie przeraża Polaków ani ilość nieprzyjacielskich dywizji, ani wyposażenie techniczne, ani czyjkolwiek tupet. Wierzymy bowiem, że ilość naszych własnych dywizji, ich sprzęt techniczny, ich duch bojowy i męska postawa całego narodu najzupełniej wystarczą do zwycięstwa. Wiemy, że Wódz Naczelny i wszyscy dowódcy w swojej najodpowiedzialniejszej i najcięższej pracy spotkają się z niezłomną wiarą i wolą zwycięstwa u żołnierzy, świadomych tego, że są synami Wielkiego Narodu, który w swych dziejach odnosił bezprzykładne zwycięstwa: Psie Pole, Grunwald, Wiedeń, rok 1920.

Jesteśmy spokojni, bo wiemy, że nasze zwycięstwa nie są tylko przeszłością. Wiemy dobrze, że nasze bagnety i w przyszłości będą narzędziem naszych zwycięstw. Czekamy na nie. A rozmyślając o nich, przygotowujemy się duchowo do przyszłych wojen, budząc w sercach naszych nieugiętą wolę zwycięstwa, odwagę, zaciekłość i wytrwałość.

Będziemy się bić dobrze, bo wiemy, że historia wielkich dokonań jest pisana w księdze dziejów żelazem i krwią mężnych narodów. B. P.



Z szerokiego świata

UROCZYSTOŚCI WIELKIEGO TYGODNIA W WATYKANIE. (KAP): Msze święte wraz z całym ceremoniałem liturgicznym w Wielki Czwartek i w Wielki Piątek odprawi Ojciec św. w kaplicy Sykstyńskiej. W dzień Zmartwychwstania Pańskiego Papież odprawi główną Mszę świętą w Bazylice watykańskiej, po czym udzieli z balkonu zewnętrznego Bazyliki błogosławieństwa apostolskiego „urbi et orbi".

UROCZYSTY INGRES PAPIEŻA DO BAZYLIKI LATERAŃSKIEJ. Dnia 18 maja r. b., w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, Ojciec św. Pius XII odbędzie ingres do Bazyliki na Lateranie. Ingres do tej Bazyliki, będącej kościołem katedralnym Miasta Wiecznego Papież odbywa w charakterze Biskupa Rzymu.

„MIĘDZYNARODOWY KOMITET CHRZEŚCIJAŃSKI". Bliżej nieznany „Międzynarodowy Komitet Chrześcijański" (Comité Chretien International) rozsyła do wyższych dostojników Kościoła w różnych krajach i do redakcji pism katolickich odezwy, w których wygłasza różne hasła niezgodne z zasadami nauki chrześcijańskiej, nawołując do „chrześcijańskiego antymilitaryzmu", do przeciwstawiania się wysiłkom, czynionym w kierunku obrony kraju, do bojkotowania wojny, negując wartość uczuć patriotycznych, granic i t. d. Uważamy za wskazane przestrzec społeczeństwo katolickie przed tą agitacją. (KAP).

PRUSY WSCHODNIE WYLUDNIAJĄ SIĘ... Prasa niemiecka Prus Wschodnich alarmuje ostatnio, iż w Prusach daje się zanotować katastrofalny spadek urodzeń. Osłabiła też element niemiecki zachodnia industrializacja. Przemysł odciągnął ludność niemiecką od rolnictwa i spowodował pęd ze Wschodu na Zachód. Według ostatnich zestawień, od roku 1867 do dziś a więc w ciągu dwóch pokoleń wywędrowało z Prus Wschodnich 1,2 miliona Niemców. Pęd ten objął nawet Śląsk, który opuściło w tym okresie 740.000 ludzi, dążąc na Zachód...

BURZE ŚNIEŻNE W NIEMCZECH. Z Niemiec południowych, szczególnie z Bawarii donoszą o poważnych szkodach wyrządzonych tam przez obecne burze śnieżne. Jedna z linii kolejowych zablokowana była przez trzy wykolejone pociągi. Nad usunięciem przeszkód pracuje 500 żołnierzy. Zaspy śnieżne uniemożliwiają komunikację. Powłoka śnieżna osiąga w wielu miejscach grubość kilku metrów.

Wiadomości z kraju

Zjazd 30 burmistrzów w sprawie kanału Bałtyk—M. Czarne

W Rudkach odbędzie się zjazd burmistrzów z okolicznych 30 miast i miasteczek zainteresowanych w budowie kanału Bałtyk—Morze Czarne. Rudki leżą w punkcie, gdzie najbliżej stykają się rzeki, należące do zlewisk Morza Czarnego i Bałtyku. Zjazd zwołuje prezydium Związku Miast Małopolskich.

Płyną ofiary na obronę narodową

W dniu 17 marca Adam Tarnowski na wieść o ostatnich wypadkach politycznych, złożył na ręce marsz. Śmigłego-Rydza 25.000 zł na F. O. N. W tych zaś dniach W. Broel-Plater zdeklarował sumę 60.000, wpłacając jako pierwszą ratę, 5.000 zł, i zobowiązując się przesyłać w tej samej sumie czek 18-go każdego miesiąca, aż do wpłaty pełnej sumy. Poza tem należy zanotować, że Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu złożyła 100.000 zł na F. O. N., a gmina kucewicka pow. oszmiańskiego 1.000 złotych.

Kupcy w Łodzi poszkodowani na 200.000 zł.

W Łodzi pojawili się ostatnio dwaj aferzyści, podający się za wielkich hurtowników branży manufakturowej. Z kilku łódzkich przedsiębiorstw przemysłowych aferzyści pobrali znaczną ilość towarów, przy czym korzystali z kredytu w sumie około 200.000. Obecnie dopiero okazuje się, że weksle przez nich wystawione nie posiadają pokrycia i idą do protestu, gdyż adres wystawców nie jest znany.

Nowy Sącz

ZARZĄD KOŁA T. S. L. IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO w Nowym Sączu, ogłosił sprawozdanie z działalności Koła w 1938 r. Koło, którego prezesem jest inż. W. Cyło, prowadziło 2 biblioteki własne, nadto miejską bibliotekę im. J. Szujskiego oraz utrzymywało prywatne krawieckie gimnazjum żeńskie — nadto krawieckie warsztaty przemysłowe. Zestawienie kasowe Koła wykazuje po stronie dochodów i dochodów kwotę zł 53.423.

ZEBRANIE KOŁA „T. S. L." IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO, odbędzie się w niedzielę dnia 26 b. m. o godz. 16.30 wieczorem w sali własnej „T. S. L." przy ul. Jagiellońskiej, na którym zostanie ustalony plan zbiórki na „dar narodowy 3 Maja".

UZUPEŁNIAJĄCE WYBORY. Dnia 26 b. m. odbędą się w Starym Sączu uzupełniające wybory do Rady Miejskiej w okręgu, w którym kandydował burmistrz R. Ogorzały. Poprzednie wybory ze względu na matactwa żydów zostały w tym okręgu unieważnione.

ZARZĄD MIEJSKI ROZPOCZĄŁ PRACE PRZY REGULACJI RZECZKI ŻEGLARKI, nadto przy obwałowaniu dopływów Dunajca na Tłokach i t. zw. „Podmłyniu". Przyjęto około 200 bezrobotnych do tych prac.

Przemyśl

NOWY ZARZĄD POLSK. CZERW. KRZYŻA ODDZIAŁ PRZEMYŚL, wybrany na ostatnio odbytym Walnym Zebraniu, przedstawia się następująco: prezes płk. dr St. Mossing, wiceprezesi ks. prałat dr Wąsik i em. insp. szk. K. Fiszer, sekretarz kpt. M. Pokora, skarbnik em. radca St. Bar, członkowie ks. infułat dr Momidłowski, płk. dr W. Twaróg, mjr. Szaflarski, insp. szk. J. Paradysz, insp. Sakiewicz, St. Dietz, dyr. Koenig, inż. T. Rubczak, dr S. Feczko, podref. F. Pisarski, nacz. poczty J. Isakiewicz, inż. Wł. Słoniewski, por. Krzyżanowski i sierżant M. Głębkowski. Ustalono program pracy na r. b. i ustanowiono sekcje: propagandową, wyszkoleniową, gospodarczą, oraz Koła Młodych i sióstr pogotowia sanitarnego P. C. K.

ZŁOŻA ROPY W POWIECIE MOŚCISKIM. W Trzcieńcu pow. Mościska natrafiono w czasie próbnych wierceń na złoża ropy naftowej w kilku miejscach. Szyby próbne dowiercono do głębokości 400 metrów.

SĄD OKR. W PRZEMYŚLU ZASĄDZIŁ N. Derkacza z Miżyńca na 8 lat ciężkiego więzienia, za usiłowane morderstwo jego teścia A. Marmura, w celu odziedziczenia po nim 2 morgów pola.

WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁDZ. BANKU MIESZCZ., odbędzie w Przemyślu, dnia 30 b. m. o godz. 19.30, w sali własnego gmachu przy ul. Mickiewicza 2. AK.

WARSZTATY KOLEJOWE W MUNINIE. Na terenie gromady Munina mają powstać warsztaty kolejowe, zakrojone na wielką skalę z wkładem inwestycyjnym kilku milionów. Warsztaty te zatrudniać będą 5000 robotników. Dla pomieszczenia tak wielkiej ilości robotników wystawione zostaną olbrzymie bloki mieszkaniowe. Prace te mają być ukończone w 1940 r.

Sygnatura: Km. 376/39 i łączne.
Prot. F-ma Altar i Lerner i inni c/a E. i R. Schönkerowie.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu, ul. Marsz. Śmigłego-Rydza Nr. 9, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 kwietnia 1939 r. o godz. 10-tej w Oświęcimiu, ul. Wł. Jagiełły, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Emanuela i Rózi Schönkerów w Oświęcimiu — składających się z aparatu radiowego marki „Telefunken", pierścionka damskiego, narzuty na otomanę, kredensu kuchennego, szafki kuchennej, szafki dziecinnej, 2 szafek nocnych, psychy, kilimu, 2 karniszy z firankami umywalni kuchennej, kilimu, wieszaka z lustrem i zegaru w marmurze. — Pierścionek oszacowany zostanie w dniu licytacji.

Pozostałe ruchomości oszacowane zostały na łączną sumę zł 950.—.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Oświęcim, dnia 24 marca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Feliks Winkler.

Po utracie Kłajpedy

Dlaczego Hitler zabrał Kłajpedę?

Na skutek ultimatum Niemiec Litwa musiała ugiąć się pod przemocą i oddać Kłajpedę. I nie tylko samo miasto, lecz cały tzw. kraj kłajpedzki o dwu i pół tysiącach kilometrów kwadratowych obszaru i 135 tys. ludności, z czego tylko 39 tys. przypada na samo miasto Kłajpedę... W ten sposób zaludnienie Litwy zmniejszy się o 6 proc., a obszar o 4,5 proc. Jeśli chodzi o granicę morską ,to z 90 km tej granicy pozostanie Litwie obecnie 25 km.

ZNACZENIE KŁAJPEDY DLA LITWY.

Kłajpeda była jedynym portem litewskim. Po utracie tego jedynego portu Litwa nie posiada na własnym wybrzeżu żadnego oparcia. Wprawdzie ma i kilka wiosek rybackich, lecz nie przedstawiają one żadnej wartości portowej. Tak więc cały litewski handel zagraniczny został uzależniony od Niemiec. A handel ten stale się rozwijał. Gdy w r. 1928 obroty portowe Kłajpedy wynosiły 477 tys. ton, to w roku kryzysowym 1932 — 520 tys., a w r. 1937 — 815 tys. ton. Nawiązanie normalnych stosunków handlowych z Polską otworzyło przed Kłajpedą nowe możliwości, ze względu na zwiększenie się zaplecza; Polska bowiem niewątpliwie korzystałaby z Kłajpedy szczególnie, jeśli chodzi o eksport drzewa, gdyż ku Kłajpedzie ciąży wileńskie, nowogrodzkie i białostockie.

Należy dodać, że przez Kłajpedę przechodził prawie cały handel zagraniczny Litwy. Poza tym za czasów litewskich powstał w Kłajpedzie poważny przemysł, którego wytwórczość stanowiła jedną trzecią całej przemysłowej wytwórczości litewskiej. Począwszy od 1923 r., tj. od przejęcia Kłajpedy, Litwa włożyła poważne kapitały w rozbudowę portu i przystosowanie go do zwiększonego ruchu.

Dlatego strata Kłajpedy jest nie tylko ze względów politycznych, ale i gospodarczych ciosem dla Litwy niezmiernie bolesnym. Małe to państwo zostało odcięte od świata i znalazło się w kleszczach niemieckich.

PRZYSZŁOŚĆ GOSPODARCZA LITWY

Została poważnie zachwiana. Rozwój gospodarki litewskiej był zupełnie związany z posiadaniem Kłajpedy. Przejęcie jej przez Niemcy uderza w przyszłość Litwy. Przede wszystkim Niemcy przejmują prawie całą kontrolę nad handlem litewskim. Odbije się to ujemnie na Litwie, jeśli chodzi o wymianę z innymi państwami, zwłaszcza z Anglią i z Polską. Anglia była dotychczas najpoważniejszym klientem litewskim. Około 50 proc. eksportu litewskiego szło do Anglii. Obecnie bez wątpienia Niemcy zajmą miejsce Anglii. Nie tylko dlatego, że Anglia nie chcąc popierać niemieckiego portu, wycofa się z obrotów litewskich, ale i dlatego, że Niemcy zmuszą Litwę, by przede wszystkim związała się handlowo z nimi. To wszystko bowiem, co Litwa eksportuje, jest Niemcom potrzebne. Jest to głównie produkcja i przetwórczość rolnicza. Polska wprawdzie nie odgrywała jeszcze poważniejszej roli w zagranicznym handlu z Litwą, na przyszłość jednak były widoki poważnego rozwoju. Obecnie należy wątpić, czy Polska zechce się na rzecz niemieckiej Kłajpedy angażować.

Powie ktoś, że Niemcy muszą litewskie interesy respektować, gdyż Kłajpeda, jej istnienie, jest zupełnie od Litwy zależne. Rzeczywiście — tak. Niemniej musimy pamiętać, że Niemcy mogą dyktować Litwie swoją wolę. Niemiecka Kłajpeda była potrzebna Hitlerowi tylko po to, aby Litwę zakneblować, aby móc w przyszłości sięgać po dalsze wpływy polityczne i gospodarcze w tym zakątku Europy. Kłajpeda to punkt wypadowy dla Niemiec...

Wynika to z komentarzy prasy niemieckiej, która wcale nie ukrywa tych celów: uzależnienia gospodarczego Litwy od Niemiec i stworzenia z Kłajpedy odpowiedniego punktu obronno-wypadowego, przy czym w tej chwili twierdzi się, że chodzi głównie o ochronę Prus Wschodnich przed Rosją sowiecką, która z Litwy chciała uczynić swą bazę operacyjną na wypadek wojny z Niemcami...

WOLNA STREFA.

Nie uratuje sytuacji przyznanie Litwie wolnej strefy w Kłajpedzie. Jest to bowiem rekompensata bardzo problematycznej wartości... i bez większego znaczenia w stosunku do straty, jaką Litwa poniosła. Istnieją jeszcze dla Litwy pewne możliwości korzystania z portów łotewskich, szczególnie, jeśli chodzi o wymianę towarową z Anglią, ale podroży to koszt, no i nie wiadomo, jak na to zareagują Niemcy, które przecież będą musiały dbać o to, aby Kłajpeda na przyłączeniu do Rzeszy nic nie straciła.

Tak więc Litwa znalazła się w kleszczach imperializmu niemieckiego. Czy się z tych kleszczy wydostanie, zależy to od tego, jak się w przyszłości stosunki międzynarodowe ułożą. Tymczasem Litwa musi się bronić przed całkowitym zalewem niemczyzny. Może nadejdzie moment, kiedy Kłajpeda do niej wróci. K. T.

Przegląd prasy

Co mówił p. min. Beck w r. 1937?

P. Konrad Wrzos (mówią, że jego właściwe nazwisko brzmi: Rosenberg) pisze w „I. K. C.“:

„W czerwcu 1937 r. w drodze powrotnej z Bukaresztu powiedział minister spraw zagranicznych, płk. Józef Beck, następujące słowa:

„Czecho-Słowacja, jako karykatura monarchii austriacko - węgierskiej (bez Habsburgów), nie utrzyma się dłużej, niż półtora roku“.

Jak widzimy, minister spraw zagranicznych przewidział rozpadnięcie się Czecho-Słowacji; w obliczeniach swoich pomylił się tylko o dwa miesiące“.

Kwestionujemy prawdziwość tej relacji. Gdyby p. min. Beck rzeczywiście w czerwcu 1937 r. wiedział, że Hitler zniszczy Czecho-Słowację w r. 1939, to z pewnością zdałby sobie sprawę z następstw tego faktu dla Polski i z pewnością byłby poruszył niebo i ziemię, by Czecho-Słowację w interesie Polski ocalić. Dlatego kwestionujemy relację p. „Wrzosa“.

„Rada Obrony Narodowej“

„A. B. C.“ analizując sytuację Polski na tle ostatnich wydarzeń pisze:

„W tych warunkach staje się koniecznym powołanie specjalnego organu, w skład którego wchodziłyby wszystkie czynniki, stojące na gruncie interesów narodu polskiego, zupełnie niezależnie od ich szczegółowych poglądów politycznych. Staje się koniecznym powołanie organu, dla którego najtrafniejszą nazwą byłaby **Rada Obrony Narodowej.**

Na terenie tego organu odbywałaby się współpraca wszystkich organizacyj politycznych i społecznych“.

Nie było czeskiego Kościuszki

Nasz znakomity historyk wojskowości, gen. Kukiel, pisze w „Zwrocie“ pożegnanie narodu czeskiego... Przypomina, że w tych tragicznych chwilach nie mieli Czesi swego Kościuszki.

„Znalazł się przynajmniej — pisze — na pograniczu polskim, we Frydku czy Mistku, jakiś pułkownik, który miał dla wkraczających przyjaciół niemieckich właściwą odpowiedź, słowo Cambronna, stoczył walkę beznadziejną, poległ w tej walce. Jeszcze nazwiska jego nie znamy — bohaterskiego żołnierza, który chciał dowieść, że Czesi godni są być narodem.

Życzymy im, by w nocy niewoli, która ich ziemię ogarnia, zabłysły ognie ofiarnictwa i bohaterstwa. „Umierać musi, co ma żyć“. Umierać muszą synowie narodu czeskiego, aby ojczyzna ich mogła „znów wrócić — na żywot nowy“.

Rumunia traci gospodarczą samodzielność

Prasa omawia „umowę“ Słowaków z Niemcami. Zgodnie ocenia ją jako ostateczne ujarzmienie tego narodu przez Niemców. Omawia się także „umowę“ gospodarczą Niemiec z Rumunią. I tu również prasa jest zgodna w tym, że ta „umowa“ kładzie kres gospodarczej samodzielności Rumunii. W tej sprawie „Warsz. Dziennik Narodowy“ pisze:

„Rumuńskie koła urzędowe twierdzą, że zawarty układ nie krępuje rozwoju handlu Rumunii z innymi państwami i nie zapewnia Niemcom dominującego stanowiska w gospodarce rumuńskiej. Twierdzenie to jednak jest poprostu — jak mówią Francuzi — robieniem dobrej miny do złej gry. Dla każdego jest najzupełniej oczywistym, że traktat gospodarczy niemiecko-rumuński, traktat, podobnego któremu nie ma w Europie, oznacza faktycznie włączenie Rumunii do gospodarczego systemu Niemiec i musi pociągnąć za sobą następstwa natury politycznej. Min. Gafencu uważa go za „nowy dowód pokojowej i konstruktywnej polityki rumuńskiej“, w jakim jednak stosunku ta pokojowość i konstruktywność pozostaje do niezależności gospodarczej, o tym dałoby się bardzo wiele powiedzieć.

Układ gospodarczy niemiecko-rumuński jest wydarzeniem wielkiej wagi. Poprawia on znacznie położenie Niemiec pod względem surowców i środków żywności oraz stanowi dalszy krok na drodze ich ekspansji wschodniej“.

Polska i Rosja sowiecka

Podobno doszło do porozumienia między Anglią, Francją i Rosją w sprawie wstrzymania zapędów Niemiec. Polska — mówi się — nie przystąpi do tego porozumienia, nie chcąc się wiązać z Rosją. Potwierdzenia tego poglądu można się dopatrywać w następujących słowach „Gazety Polskiej“:

„Szczęśliwy byłby ten kraj, któremu groziłoby niebezpieczeństwo tylko z jednej strony i który by posiadał tylko jednego potężnego nieprzyjaciela. Do takich narodów — nielicznych zresztą w świecie — niestety nie należymy i musimy mieć oczy otwarte na wszystkie strony oraz czujność nie przytępioną równocześnie w wielu kierunkach“.

Zgoda, ale pod warunkiem, by nie było zbytniego rozproszenia przez patrzenie „równocześnie w wielu kierunkach“.

Pax germanica

„Kurier Warsz.“ zwraca uwagę na następujące słowa min. Goebbelsa w „Völk. Beobachter“:

„Europa środkowa odzyskała znowu swój pokój, a to dlatego, iż stworzono jeden tylko ład, w którym mocniejszy z dwu mieszkających w tym obszarze troszczy się o pokój, słabszy zaś poddaje się jego opiece, a nie odwrotnie“.

Pax germanica... Pokój germański!

—ooo—

Z dziejów narodu czeskiego...

IV. Biała Góra

Konflikt między królem a narodem wybucha już za pierwszego Habsburga — Ferdynanda I. Tło tego konfliktu jest polityczne: reakcja przeciw dążeniom absolutystycznym, oraz religijne: walka z królem katolikiem o wolność wyznania. Sprawy religijne komplikują się teraz jeszcze bardziej przez wzrost wpływów luteranizmu. Za Rudolfa II walka się wzmaga; pewne uspokojenie przynosi dopiero pod koniec rządów wydana „Majestas Rudolphina", która przynosi równouprawnienie i wolność religijną. Walka się odnawia za następnego króla (i cesarza niemieckiego) Macieja. Dochodzi do słynnej defenestracji praskiej (wyrzucenie przez okno zamku na Hradczynie) namiestników cesarskich — co staje się punktem wyjścia wojny 30-letniej. Stany wyłaniają rząd rewolucyjny, składają z tronu Habsgurgów i wybierają nań kalwina, Fryderyka V księcia Palatynatu. Jedną zimę panował nowy król — 8 listopada 1620 — krótka, 3 godzinna bitwa pod Białą Górą restytuuje na tronie cesarskim Habsburga w osobie Ferdynanda Styryjskiego.

Bitwa pod Białą Górą kończy całą epokę niepodległości czeskiej. De iure wprawdzie nic się nie zmieniło w międzynarodowo-prawnym stanowisku czeskiej korony, de facto jednak sprawa ma się całkiem inaczej i w statucie ziemskim wydanym w r. 1627 nazywa cesarz Ferdynand Czechy

„ziemią zdobytą mieczem po zgnieceniu rebelii".

Przed bitwą białogórską — Czechy pierwszych Habsburgów należały do monarchii habsburskiej jako samodzielny oraz równouprawniony, więcej nawet: główny składnik związku trzech państw połączonego dynastią. Były tendencje do ujednolicenia monarchii austriackiej, ale te tendencje realizują się dopiero po Białej Górze; rozkwita teraz pełny absolutyzm, w Pradze zostaje ustanowiony namiestnik z bezwzględną władzą, Czechy de facto stają się prowincją monarchii habsburskiej.

Niemniej ważne są inne bezpośrednie konsekwencje Białej Góry: ostre represje przeciw uczestnikom rewolucji oraz twardy kurs kontrreformacyjny. Konfiskaty dóbr obejmują ¾ obszaru królestwa, „Majestas Rudolphina" zostaje wycofana, uniwersytet praski obejmują Jezuici, przychodzi cenzura i palenie książek czeskich, a co najważniejsze, wszyscy husyci, ewangelicy i Bracia Czescy, cała niemal szlachta i wielu mieszczan muszą z Czech emigrować.

Opuściło wtedy Czechy ponad 30 tysięcy rodzin.

Ta masowa emigracja szlachty, która na obczyźnie asymiluje się lub zanika, zmienia zasadniczo strukturę stanową narodu czeskiego: pozostała przy dworze niewielka część szlachty, wkrótce się germanizuje. Germanizują się też ponownie miasta, a częściowo i wsie czeskie na skutek nowej fali kolonizacyjnej wywołanej wyludnieniem (po wojnie trzydziestoletniej ludność Czech spada z 2 milionów na 800 tysięcy!). Tym też tłumaczy się fakt, że w r. 1918 Czechy były narodem chłopskim; inne warstwy były niemieckie.

Spytać by wreszcie trzeba, dlaczego Czesi, którzy w czasie wojen husyckich byli postrachem Europy — w sto lat później ulegają tak łatwo, w jednej bitwie? Przyczyn trzeba szukać w charakterze społecznym tych wojen. Wojny husyckie były ruchem narodowo-demokratycznym, lud czeski kierowany przez inteligencję szlachecką walczył o wyzwolenie przede wszystkim narodowe. Z siły przekonań wyrastała siła miecza. Rewolucja czeska, której likwidacją była Biała Góra, nie miała tamtych elementów; była raczej kosmopolityczna (wszak przewodzili jej niemieccy protestanci), raczej arystokratyczna, (lud przywiązany pańszczyzną do ziemi nie brał w tym ruchu udziału). Toteż nie było tu ani takiej siły przekonań, ani takiej zdolności poświęcenia.

Po Białej Górze trudno mówić o historii Czech. W drugiej połowie XVIII wieku, za rządów Marii Teresy, nikną resztki prawno-państwowej niepodległości Czech, a

Józef II doprowadza do ostateczności system centralizacji, germanizacji i „oświeconego absolutyzmu".

Cała ideologia wieku oświecenia wyraża się w takich reformach, jak zniesienie poddaństwa chłopów, i upowszechnienie szkolnictwa, które stało się narzędziem germanizacji ludu — zwłaszcza przy zachodniej granicy Czech, germanizacji Sudetów. W XVIII wieku mamy już przedświt odrodzenia narodowego czeskiego, powstają pierwsze instytucje kulturalno-oświatowe, widać pierwsze przebłyski dążeń wolnościowych. Ale tylko przedświt i tylko przebłyski. To wszystko, co naród czeski stracił w ciągu dwustu lat po Białej Górze, — to będzie odrabiał wiek XIX.

J. T.

Humor

Uniwersalny środek.

Imaginacyjna scenka Foreign Office.

— Panie ministrze, Niemcy zajęli Morawską Ostrawę!...

— Trzeba wysłać notę.

— ...i Brno!...

— Trzeba wysłać ostrą notę.

— ...i Pragę!

— Trzeba wysłać bardzo ostrą notę!

Piękno natury.

Do hoteliku w górach przyjechał zdrożony turysta i udał się na spoczynek.

— Pozwolę sobie zauważyć — odzywa się służący — że wschód słońca jest u nas szczególnie piękny. Czy mam szanownego pana zbudzić o świcie?

— Tak. Pojutrze!

Sygn. akt. III. Km. 153/39.

Sprawa egzekucyjna:

Wierzyciel: Firma J. Szparorog i H. Kraczmar w Łodzi.

Dłużnik: Firma „Bon Manteau" w Tarnowie, wł. Regina Braun.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III. zamieszkały w Tarnowie, ul. Konarskiego 16, na zasadzie art. 602 K. P. C., obwieszcza, że w dniu 6 kwietnia 1939 r. od godz. 10.30, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należący do Firmy „Bon Manteau" wł. Regina Braun, w jej lokalu w Tarnowie, ul. Nowy Świat, składających się z 15 sukien damskich, 10 płaszczy damskich, 1 biurko czarne dębowe, 1 szafa czarna dębowa, — oszacowanych na łączną sumę zł 820.—.

Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 25 lutego 1939 r.

Stanisław Wojciechowski
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru III.

Wywoływanie duchów

Jedna ze znajomych namówiła mnie na „seans spirytystyczny". Broniłem się, jak mogłem. Twierdziłem, że będę tylko przeszkadzał, gdyż nie wierzę w te wywoływane „duchy", ale na wszystkie racje słyszałem jedno: Chodź, chodź, chodź...

No i wreszcie poszedłem. Ktoby tam kobietę przegadał. Na jednym tutaj procesie w Krakowie tak się nawet wydarzyło, że jedna „świadkowa" w procesie, jak zaczęła gadać, tak przewodniczący, ani rusz nie mógł jej przerwać. Słusznie wtedy zwrócono uwagę, że przewodniczący porwał się z motyką na słońce: chciał przegadać kobietę.

Ale to tylko nawiasowo... Jak więc zaznaczyłem, poszliśmy na ten raut spirytystyczny. Raut był jak się patrzy. Początkowo spirytyzmu nie było tak wiele. Spirytusu — różnych odmianach — stanowczo więcej. Ale po jakiejś godzinie, kiedy zrobiło się już całkiem ciemno i kiedy brakło spirytyzmu w płynie, zabraliśmy się ochoczo do wywoływania „duchów". Na początek wywołaliśmy „ducha" banka. Przepraszam, nie Banka (trochę od tych spirytyzmów język mi się plącze)! To był „duch" banków prywatnych w Polsce. Tym, którzy tego nie wiedzą, powiem, że teraz w Polsce wszystkie banki „prywatne" są prywatną własnością państwową. Ów „duch bankowy" objaśnił nas dosyć dokładnie, jak się to pożycza pieniądze, manipuluje nimi, nie oddaje, umarza długi, komu się umarza, zamraża.

Po duchu „banka" zabraliśmy się do polityki. Na wstępie powstał projekt, żeby wywołać ducha „Cata".

— Przecież on żyje! — zaprotestowała jedna jejmość.

— Pani to nazywa „życiem"? — oburzyłem się. — Nikomu nie życzę takiego życia!

W rezultacie jednak zostałem przegadany. Przez te baby oczywiście. Byłem trochę zły, trochę ten spirytyzm uderzył mi do głowy, czy do nóg zresztą? Dość, że zdrzemnąłem się.

W pewnej chwili budzę się. Ciemno, jak na horyzoncie europejskim. Patrzę jednak lepiej, a tu koło stołu stoi jakaś jejmość.

— Co pani tutaj chce? I w ogóle, kim pani jest?

— Jestem „wolna Słowacja" — oświadczyła dama.

— Nie znam — mruknąłem. — „Wolna"? To znaczy chyba do wzięcia, co? Niech pani siada!

Patrzę dalej, a tu druga jakaś kobiecina stoi koło stołu.

— A pani co tu robi? — zapytałem, bo cóż to jakiś przytułek dla opuszczonych?

— Jam jest „wolna Karpatorukraina".

Pokiwałem głową.

— Też „wolna"? Współczuję, ale nic na to nie poradzę. Niech pani siada...

Nagle przestraszyłem się. Przecież tu jeszcze kilka kobiet stoi. Znam je skądś! Na przykład ta, co ma fartuch powalany gulaszem. Już gdzieś ją widziałem! A tę, co tak czuć naftaliną, czy naftą? Też znam!

Co za zaduch od tej nafty. Zaczęło mi się mącić w głowie, więc pobiegłem do okna i otworzyłem na oścież. Wtargnęło do pokoju świeże powietrze. Powietrze i jasność. Oglądnąłem się. Wszystkie damy znikły. Czyżby obawiały się świeżego powietrza i jasności dnia?

Myślę, że chyba tak. Zdaje mi się także, że horyzont europejski nie byłby taki ciemny, gdyby różni dyploma-tołki nie wywoływały „wolnych" duchów.

Peer.

Życie religijne

Czechy i Słowaczyzna
pod znakiem swastyki

Rozbiór ostateczny Czecho-Słowacji i hegemonia Niemiec w środkowej Europie, to są wydarzenia nie tylko polityczne. Są to także wydarzenia — do pewnego stopnia — religijne.

PESYMIZM.

Symbolem tego charakteru przemian jest przybranie kościołów na Morawach (może i w Czechach) swastyką. Z pewnością nie przez księży... Zapowiedzią zaś nowych stosunków są wydarzenia na Słowaczyźnie, o których krótko donosiła P. A. T. Mianowicie — konflikty między duchowieństwem słowackim, a władzami hitlerowskimi.

Zwracając na te wydarzenia uwagę, międzynarodowa ajencja katolicka prasowa „C. P.“ robi następujące uwagi:

„Patrzymy w przyszłość bez obaw. Ludzkie przewidywania czynią bardzo prawdopodobnym wściekły atak hitlerowski na Kościół katolicki i na protestantów w Czechach i na Morawach. Być może, że za 30 lub 40 lat chrześcijaństwo będzie w tym kraju w ogóle tylko wspomnieniem, a zapanuje neopogaństwo. Lecz Chrystus przyrzekł nie opuścić swego Kościoła, a stanie się to, czego Chrystus zechce“.

Komunikat „C. P.“ jest nacechowany głęboką wiarą. Wydaje się nam jednak nieco zbyt pesymistyczny.

NARÓD I RELIGIA.

Czechy i Morawcy mają ludność, której stosunek do Kościoła był w znacznej mierze raczej tylko formalny. Nad wyziębieniem uczuć katolickich pracowała historia (związki hierarchii z Habsburgami), socjalizm, masoneria i husytyzm. Nawet lud wiejski w tych krajach, będący gdzieindziej głównym trzonem katolicyzmu, popadł w indyferentyzm... To wszystko prawda.

Ale z drugiej strony nie mniej prawdą jest, że moment polityczny odegra tu rolę sprzymierzeńca religii. Kierownicy państwa czeskiego skapitulowali przed Hitlerem. Nie skapitulował lud. I swej narodowości pozostanie wierny. W miarę zaś, im uporczywsza będzie walka z uczuciem narodowym, będzie się pogłębiało także uczucie religijne. Powtórzy się zjawisko znane z historii Polski. Zaborca reprezentował nie tylko inną narodowość, ale i inną wiarę. Religia pomagała narodowości, a narodowość wspierała religię.

Swastyką będzie miała trudniejszą w Czechach rolę, niż n. p. w Austrii. Swastyka w Austrii jest symbolem nowej „religii“, ale nie jest symbolem obcej narodowości. W Czechach będzie inaczej.

Byłoby rzeczą przedwczesną prorokować przyszłość katolicyzmu w Czechach. Ale nie ma podstaw do twierdzeń, że za 30—40 lat w Czechach chrześcijaństwo będzie należało do wspomnień.

WIARA LUDU.

Co do Słowaczyzny, to tu właściwie powinno być jeszcze mniej tych obaw. Ludność jest w dużej większości katolicka i nawet gorąco religijna. Ale — o ile nas znajomość tego narodu — nie zawodzi — za mało uświadomiona. Ma dużo serdecznej pobożności, a mało poznania religii.

Ponad to jej kierownicy polityczni ujawnili tak mało rozumu politycznego, okazali się tak lekkomyślnymi i nie przewidującymi mężami stanu, że w wysokim stopniu przyczynili się do powstania tej prostracji duchowej, którą dziś na Słowaczyźnie obserwujemy nie tylko w zakresie politycznym. Taki katolicki „Slovak“ na czele jednego z ostatnich numerów pisze z triumfem, że „Hackenkreuz“ zawisł na Hradczynie, donosi o rozwoju narodowosocjalistycznych organizacyj, niemal cieszy się z każdego nowego Niemca na Słowaczyźnie.

Są to cechy, które nie będą pomocne katolikom słowackim w czekającej ich walce religijnej. Ale ufamy, że miną pierwsze miesiące rozstroju i fermentów, i — o ile utrzyma się obecny stan rzeczy w tej części Europy — szczera religijność Słowaków przezwycięży atak neopogaństwa Niemców.

W każdym zaś razie nie należy zapominać, że przewrót w Europie środkowej ma swoje wielkie znaczenie także z punktu widzenia religijnego.

Pejot.

Z obcej niwy

HITLER „POKORNY WOBEC BOGA“...

W związku z ostatnimi „czynami“ Hitlera, „Berliner Börsenzeitung“ pisze:

„Kraje czecho-słowackie powróciły do naturalnego stanu rzeczy, wytworzonego na przestrzeni tysiąclecia przez tradycje narodu niemieckiego i czeskiego. Nadszedł jeden z wielkich historycznych momentów w dziejach i przeznaczeniu ludów, gdy trzeba pochwycić za płaszcz Boga, kroczącego po przez dzieje narodów. Po raz trzeci w przeciągu jednego roku, gdy nadeszła chwila doniosła, wielki człowiek, pokorny wobec Boga i śmiały wobec ludzi, wyciągnął rękę, by uchwycić rąbek tego płaszcza...“

Jeśli to nie jest bluźnierstwo, to coś bardzo podobnego... Bóg idzie przez dzieje narodów. Pod Jego płaszcz trzeba się chronić, ale nie rwać go rąbek za rąbkiem.

†

Za duszę ś. p.

Wandalina Beringera i Rodziny

zostanie odprawiona Msza św. w środę, dnia 29. III.

za duszę ś. p.

M. Beringerowej i jej Rodziny

w czwartek, dnia 30. III.
w kościele św. Szczepana

Wiadomości sportowe

Cracovia przegrywa z K. P. W.

Pierwszy dzień mistrzostw Polski w koszykówce męskiej.

W piątek wieczorem rozpoczęły się w Warszawie finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej, do których stanęły: **Cracovia,** KPW. Poznań, warszawska Polonia i lwowski AZS. — W pierwszym dniu **K. P. W. wygrał z Cracovią 47:27** (15:10), a **Polonia zwyciężyła AZS 32:25** (12:10).

Jeśli chodzi o spotkanie Cracovii z K. P. W., to przyznać trzeba bezwzględną wyższość poznaniakom. Grali oni spokojnie, są doskonali technicznie, a przy tym tworzą zgraną całość. Nie można tego powiedzieć o Cracovii, w której tylko Czajczyk dorównywał klasie przeciwnika; on też zdobył najwięcej, bo 17 pkt. dla swych barw. Dobrze także grała obrona Resich—Pluciński. Reszta jednak słabsza. W K. P. W. doskonała cała piątka, z której punktami podzielili się Grzechowiak 28, Śmigielski 8, Patrzykont 7, Łój i Kasprzak po 2.

Ruch — Garbarnia

Przypominamy, że dziś w niedzielę, odbędzie się w Krakowie pierwszy mecz o mistrzostwo Polski w piłce nożnej, między Ruchem a Garbarnią na boisku ostatniej. Początek o godz. 16.

——oOo——

„Pokaz gimnastyki domowej“. W związku z akcją propagandy gimnastyki domowej, dziś w niedzielę przeprowadzony będzie o godz. 11 na sali gimn. Okr. Ośrodka W. F. pokaz grupy męskiej, a w sobotę 1. IV. o godz. 18 pokaz zespołu kobiecego. Na pokazy te dostępne dla szerokiej publiczności, wstęp wolny.

Radio

200 MILIONÓW RADIOSŁUCHACZY SŁUCHAĆ BĘDZIE PRZEMÓWIENIA PREZYDENTA RZPLITEJ.

W najbliższą niedzielę, dnia 26 b. m. o godz. 19.30 przemówi przez radio Prezydent Rzeczypospolitej w związku ze zbliżającym się terminem otwarcia Światowych Targów w Nowym Jorku, na terenie których Polska zbudowała piękny i okazały pawilon. Począwszy od dnia 1 stycznia b. r. połączone koncerny radiowe Stanów Zjednoczonych A. P. transmitują przemówienia głów państwa poszczególnych narodów całego nieomal świata. W związku z organizacją tych transmisyj objeżdżają różne kraje specjalni delegaci Światowej Wystawy w Nowym Jorku. Do Polski przybył p. Robert S. Wood, który już organizował tego rodzaju transmisje z Finlandii, Irlandii, Danii, Szwecji, Rosji, Rumunii, Turcji, Norwegii, Jugosławii, Italii, i Węgier. Wydatki związane z opłatą z kabla i połączenia między kilkuset stacjami amerykańskimi wynoszą tygodniowo 100 tysięcy dolarów. Według obliczeń organizatorów tych transmisyj przemówienia Pana Prezydenta Rzplitej wysłucha nie mniej jak 200 milionów słuchaczy. — Trzy potężne koncerny radiowe amerykańskie, a mianowicie: NBC, CBC, MBS — dysponują razem **342 rozgłośniami,** które wspólnie, jak dotychczas nadawały tylko przemówienia prezydenta Roosevelta, a obecnie nadają przemówienia królów i prezydentów tych państw, które biorą udział w Światowej Wystawie. Uroczyste otwarcie Wystawy odbędzie się dnia 30 kwietnia, t. j. w dniu 150-ej rocznicy objęcia prezydentury przez znakomitego prezydenta Stanów Zjednoczonych George'a Washingtona. W tegorocznych Światowych Targach biorą udział 63 narodowości. Wystawa zakrojona jest na ogromną skalę, a koszt jej zorganizowania wynosi 150 milionów dolarów.

Programy stacyj radiowych

PONIEDZIAŁEK, 26 MARCA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz.: 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.15 Płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.05 Audycja południowa; 13.00 Audycja dla kupców; 13.30 Uwertura koncertowa; 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży; 15.20 Pogadanka sportowa; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Kronika naukowa; 16.35 Recital wiolonczelowy; 17.05 Reportaż z Poznania; 17.20 „Operetka i ty“; 18.30 Audycja Związu Rezerwistów; 19.00 Koncert rozrywkowy; 20.35 Audycje informacyjne; 21.00 Audycja z Watykanu; 21.15 Koncert; 21.55 Nowości literackie; 22.10 Koncert fortepianowy; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.05 Wiadomości z Polski w jęz. franc.

Kraków. Godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Płyty; 11.15 Płyty; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Odczytanie programu na dzień następny; 14.55 Krak. dziennik sportowy; 18.00 Odczyt; 18.10 Recital fortepianowy; 22.10 Koncert rozrywkowy. 23.05 Zakończenie audycji.

Lwów. Godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Płyty; 8.50 Wiadomości poranne; 11.15 Płyty; 14.00 Koncert życzeń; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda lwowska; 14.55 Program na jutro; 18.00 „Lwowskie warsztaty naukowe“; 18.20 Aktualność; 22.10 Wiadomości sportowe; 22.15 „Stary i nowy Lwów“; 22.30 „Ballada pasterska“; 23.05 Zakończenie audycji.

Katowice. Godz. 5.30 „Dzień dobry“; 6.30 Program na dziś; 11.15 Płyty; 14.00 Muzyka rozrywkowa; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 18.00 „Za miedzą“; 18.25 Wiadomości sportowe; 22.10 „Śląska pozytywka“; 22.40 Koncert rozrywkowy; 23.05 Zakończenie programu.

Program stacyj zagranicznych. Godz.: 20.00 **Sztokholm.** „Wesele Figara“. 20.00 **Budapeszt.** Koncert orkiestrowy. 20.10 **Deutschlandsender.** „Uprowadzenie z Seraju“. 21.00 **Bruksela franc.** „Święto wiosny“. 21.00 **Mediolan.** Koncert symfoniczny. 21.30 **Lille.** Koncert symfoniczny. 22.20 **Rzym.** Koncert Chopinowski.

Sygn. akt. II. Km. 114/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II-go, Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10, na podstawie art. 602 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 kwietnia 1939 r. o godz. 9.45 w Tarnowie, Rynek Nr. 10, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości należących do Ozjasza Bleiweissa — składających się z pięciu pieców łazienkowych węglowych kompletnych — oszacowanych na łączną sumę zł 750.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Tarnów, dnia 25 marca 1939 r.

Stefan Syrek
Komornik Sądu Grodzkiego:
w Tarnowie, rewiru II.

Kalendarzyk katolicki

NIEDZIELA 26 MARCA. V Niedziela Wielkiego Postu.

Wschód słońca o godz. 5.27, zachód o godz. 17.57. Długość dnia 12 godzin 30 minut.

——oOo——

Kronika krakowska

NOWY ZARZĄD TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. W dniu 22 marca odbyło się w sali Towarzystwa Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej doroczne zebranie administracyjne Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego, na którym po złożeniu sprawozdania przez ustępujący Zarząd i po udzieleniu mu absolutorium — wybrano władze nowego Zarządu na rok 1939-40. Prezesem został prof. dr Franciszek Walter, wiceprezesem doc. dr Henryk Reiss, sekretarzem dr Zbigniew Oszast. Reszta członków Zarządu jak w roku poprzednim.

„PROSZĘ O GROSZ NA BIEDNĄ DZIATWĘ“. Kiedy usłyszycie niedługo taki apel od kwestarzy Pomocy Zimowej — nie pozostańcie nań głusi i obojętni. Każdy datek przyczyni się do zwiększenia funduszu, przeznaczonego na „Wielkanocny dar dla dzieci bezrobotnych“.

WPISY DO SZKÓŁ POWSZECHNYCH. Zapis dzieci rocznika 1932 do klasy I, odbędzie się w dn. od 29 marca do 2 kwietnia b. r. Celem dokonania wpisu zgłoszą się rodzice lub opiekunowie dzieci w kierownictwie najbliższej publicznej szkoły powszechnej przedkładając metrykę względnie wyciąg metryki urodzenia oraz świadectwo szczepienia ospy. Dzieci rocznika 1933 nie będą przyjmowane do klasy I. w publicznych szkołach powszechnych. Zapis wszystkich innych dzieci, podlegających obowiązkowi szkolnemu, do klas II—VII, odbędzie się w tym samym czasie w kierownictwach publicznych szkół powszechnych. Rodzice lub opiekunowie dzieci, podlegających zapisowi szkolnemu, jeżeli pragną zwolnić je od obowiązku szkolnego lub odroczyć uczęszczanie do szkoły, względnie kształcić je w szkołach prywatnych albo w domu, winni wnieść do Inspektoratu Szkolnego Miejskiego (ul. Podzamcze 1) lub w najbliższej szkole odpowiednie pisemne zgłoszenia do dnia 1 maja b. r.

PODATKI GMINNE W R. 1939. W „Gazecie Urzędowej Zarządu Miejskiego“ ukazały się obwieszczenia Zarządu Miejskiego zawiadamiające, że w roku 1939 gmina będzie pobierać dodatek komunalny do państwowego podatku gruntowego w wysokości 72 proc. tego podatku oraz dodatek do państwowego podatku od nieruchomości w wysokości 100 proc. w stosunku do 7 proc. podstawy wymiaru tego podatku.

SKŁADKI NA ARCYBISKUPI KOMITET RATUNKOWY. Na rzecz Krak. Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego wpłynęły w dalszym ciągu następujące ofiary: J. Rosiewiczowie 5 zł, Michalska z Nartu Nowego 5 zł, Składki z odczytu w Domu Katolickim 4.60 zł, Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym 1.500 zł, Bractwo Kurkowe Tow. Strzeleckie 100 zł, H. Broniewska 2 zł, J. F. 5 zł, M. Kusionowiczowie 20 zł, Urząd Parafialny Podwilk na Orawie 15 zł, O. O. Karmelici Bosi 15 zł, dochód z aukcji obrazów ofiarowanych przez P. P. Artystów 379 zł, J. Bobilewiczowa 4 zł, Prof. Kotowa 6 zł, M. Berger z Podgórza 20 zł, A. Szarscy 100 zł, J. S. 1 zł, Notariusz dr J. Dunikowski 156.70 zł. — Do dnia 20 marca wydano bezpłatnie 120.826 obiadów, w tym 22.574 dla inteligencji. — O dalsze ofiary uprasza się najgoręcej, składać je można w codziennych pismach miejscowych katolickich, w Związku „Caritas“ M. Rynek 7, w biurze Komitetu Straszewskiego 18, parter od godz. 10—12 i na konto P. K. O. 405.825.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego zgłoszono od dnia 19 do dnia 25 marca następujące choroby zakaźne: błonica 4, płonica 15, krztusiec 1, róża 3.

Komunikaty

PANI DOMU MUSI SIĘ DOBRZE NAMYŚLIĆ NAD TYM, CO MA GOTOWAĆ! Jedno — nie lubi tego, drugie — owego, z kosztami niestety też się trzeba liczyć, wcale to nie wesoło: wciąż się frasować, jakby tu wszystkim dogodzić? Jeszcze szczęście, że ze śniadaniem i podwieczorkiem nie ma kłopotu, gdyż wszyscy piją bardzo chętnie wyśmienitą w smaku kawę Słodową Kneippa z przyprawą Karo-Franck w kostkach. Toteż każda Pani Domu jest podwójnie zadowolona z Kawy Słodowej Kneippa. Raz dlatego, że kawa ta smakuje wszystkim, a po wtóre, że jest — na szczęście — tania.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA Ś. P. ANTONIEGO MADEJSKIEGO. W poniedziałek 27 b. m. o godzinie 8, staraniem Kapituły, zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w Katedrze na Wawelu za spokój duszy ś. p. Antoniego Madeyskiego, rzeźbiarza i twórcy pomników królowej Jadwigi i Władysława Warneńczyka w Katedrze.

REKOLEKCJE DLA WIERNYCH w kościele OO. Dominikanów, odbędą się od dnia 27 marca do 2-go kwietnia b. r. Nauki będzie głosić codziennie o godzinie 7 wieczorem kaznodzieja generalny O. Lekt. Gundysław Junik.

REKOLEKCJE FRANCUSKIE DLA PAŃ I PANÓW rozpoczną się 27. III., poniedziałek, godz. 6 wieczorem w kościele św. Wojciecha (kaplica ogrzana) i będą trwały do 31. III. rano. Nauki rekolekcyjne będzie głosił przeor O. D. Benedyktynów w Rabce, O. Van Oost. Wstęp bez biletów.

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE SEKCJI KOLONIALNO-SPOŻYWCZEJ KRAKOWSKIEJ KONGREGACJI KUPIECKIEJ, odbędzie się w lokalu K. K. K. ul. Wielopole 11, w niedzielę 26 bm. o godz. 9.30.

WALNE ZGROMADZENIE L. O. P. P. Zarząd Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. w Krakowie, zawiadamia, że Zwyczajne Walne Zgromadzenie Okręgu, odbędzie się w Krakowie w dniu 26 marca o godzinie 11. w lokalu przy ul. Karmelickiej L. 34, II. p.

WYKŁADY O ALKOHOLIŹMIE. W niedzielę 26 b. m. odbędą się następujące wykłady z cyklu „Obrona kultury warunkiem obronności państwa“: o godz. 17 dr Adam Sokołowski „Choroby społeczne“, o godz. 18 dr H. Zajączkowski „Alkoholizm i zwyrodnienie“, o godz. 19 dr H. Zajączkowski „Lecznictwo narkomanów“. W poniedziałek 27 bm. Mikołaj Skiba będzie miał o godz. 17 wykład p. t. „Demoralizujący przykład“, Wanda Woytowicz-Grabińska o godz. 18 wykład p. t. „Alkoholizm wrogiem kultury rodziny“. Wykłady odbywają się w sali Kopernika na Uniwersytecie Jagiellońskim.

ODCZYT O NAJSTARSZYCH BUDOWLACH KOŚCIELNYCH NA WAWELU. Staraniem Koła Harcerzy z czasów walk o Niepodległość w Krakowie, wygłosi doc. U. J. dr 9. Bochnak odczyt pod tytułem „O najstarszych budowlach kościelnych na Wawelu“, połączony ze zwiedzaniem zabytków. Punkt zborny przed wejściem do Zamku w dniu 26 b. m. o godz. 11.30, opłata 30 gr od osoby.

WYSTAWA POŚMIERTNA L. KOWALSKIEGO. W niedzielę o godz. 12 w południe w Domu Plastyków, przy ul. Łobzowskiej 3, nastąpi otwarcie wystawy ku uczczeniu pamięci Leona Kowalskiego, założyciela i pierwszego prezesa Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków w Krakowie.

ZWIEDZANIE MUZEUM NARODOWEGO urządza w niedzielę 26 b. m. o godz. 13 Oddział Młodych przy VI. Kole T. S. L. Zbiórka przed wejściem do Muzeum o godz. 12.50. Wstęp 40 gr, członkowie i młodzież szkolna 25 gr.

——:oOo:——

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Niedziela, 26. III. po poł. „Gdzie diabeł nie może...“; wiecz. „Temperamenty“.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: I. „Powrót o świcie“ (Daniel Darie), II. „Przeklęty skarb“.
APOLLO: „Szalony chłopak“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 21—27 marca br. włącznie „Cyganka“.
L. O. P. P.: „Dr Engel“ i „Córka Samuraja“.
MUZEUM wyświetla w sobotę 25, w niedzielę 26, i w poniedziałek 27 bm. film p. t. „Pieśń jej matki“ (Marta Eggerth).
PROMIEŃ: „Patrol bohaterów“.
SCALA: „Wielki walc“ (Luiza Rainer).
STELLA: „Diabły wybrzeży“ (N. M. Langlen).
SZTUKA: „Królowa lodu“ (Sonia Henie).
ŚWIT: „Biały murzyn“.
UCIECHA: „Trzy serca“. Barszczewska, Żabczyński, Pichelski, Zelwerowicz i inni.
WANDA: „Krzyk ulicy“. W rolach głównych: Viviane Romance, Pierre Renoir, Louis Jouvet.

——oOo——

KONCERT WOKALNY Z. Wünschowej (sopran), A. Bieleckiego (tenor) i Z. Miłkowskiego (baryton), uczniów prof. **G. Serafina,** ze współudziałem A. Weinsberga (pianisty) odbędzie się w Instytucie Muzycznym (ul. św. Anny 2) w niedzielę dnia 26 bm. o godz. 20.

VI. KONCERT SYMFONICZNY w wykonaniu Krak. Orkiestry Symfonicznej, pod dyrekcją Waleriana Bierdiajewa, ze współudziałem pianistki Kazimiery Liban-Lipschitz odbędzie się w niedzielę o godz. 11.45 w Starym Teatrze. Czysty dochód z koncertu przeznaczony na F. O. M.

——oOo——

145.000?

Taką wartość, jeśli chodzi o liczbę przedstawia **KSMm** w Polsce, jedna z kolumn polskiej Akcji Katolickiej. Ale nie tylko w ilości leży siła KSMm. Członkowie KSMm są pełnowartościowymi katolikami i obywatelami, oddziaływującymi dodatnio na swe otoczenie. „Siebie i Polskę odrodzić w Chrystusie“ — oto ich hasło. W ub. r. KSMm manifestowało swe hasła i żywotność na ogólnopolskim zlocie w Częstochowie. Świadkowie tych uroczystości mają je głęboko wyryte w pamięci. W niedługim czasie, bo z początkiem czerwca KSMm z powiatu krakowskiego, na nowym zlocie, w Krakowie, okaże mieszkańcom „polskiego Rzymu“, jak przejawia swe istnienie. **t.**

——oOo——

Sekcja walki z demoralizacją

W Krakowie, przy ul. Siennej 5 (w domu ks. Piotra Skargi), istnieje Sekcja Walki z Demoralizacją. Córaz liczniej odwiedzane, odbywające się regularnie co drugi poniedziałek każdego miesiąca, ogólne zebrania Sekcji są dowodem wzrastającego w tym kierunku zainteresowania społeczeństwa. Sekcja walcząc na wszystkich frontach, a więc prasy, radia, filmu itp., odnosi coraz to nowe sukcesy. Na jednym z ostatnich posiedzeń omawiany był bardzo aktualny temat, a mianowicie **kwestia radia.** I tu należy stwierdzić pewną poprawę. Wywalczono np., by radiostacje przed transmitowaniem audycyj nabożeństw kościelnych zwracały uwagę słuchaczy, aby głośniki umieszczone w restauracjach, barach, itp. lokalach zostały wyłączone. Ma to już miejsce np. w radiostacji wileńskiej, która przed nadawaniem każdego nabożeństwa woła: „Obecnie transmitować będziemy nabożeństwo z kościoła... i prosimy wyłączyć głośniki w lokalach rozrywkowych, barach i restauracjach“. Ale nie jest to jeszcze stan zadowalający. Audycje bowiem radiowe są źle obsadzane, stąd **nieodpowiednie słuchowiska** do antyreligijnych lub ateistycznych włącznie! I stąd konieczność jak najszybszego i zupełnego odżydzenia radia.

Gustaw Suski.

Żyd adwokat w roli pośrednika paserów

Na wstępie sobotniej rozprawy zeznawał W. Hocheiser, elektrotechnik. Świadek ten zeznał, że przyniesiono raz do niego futra i srebra. Później świadek dowiedział się, że te przedmioty pochodzą z kradzieży popełnionej u Sterna. Adwokat Mendler poradził świadkowi kupić te przedmioty, a później za wynagrodzeniem zwrócić właścicielowi. Kiedy świadek nie chciał się tego podjąć z obawy przed policją, Mendler uspokajał go, że on wszystko tak urządzi, że będzie dobrze. Świadek wykupił skradzione rzeczy i zaniósł do Mendlera. Świadek bardzo się zdziwił, gdy w mieszkaniu Mendlera zastał Piskora.

Następnie zeznawał Eliasz Insler, urzędnik Towarzystwa Ubezpieczeń. Do świadka zgłosił się Mendler i oświadczył, że skradzione futra (które były ubezpieczone) można wykupić za 1.200 zł. — Świadek dał na początek 500 zł. Po odebraniu futer świadek dał Mendlerowi 300 zł, aby ten postarał się o odzyskanie srebra, jednak Mendler ani sreber nie odzyskał, ani nie zwrócił 300 zł.

Po krótkich zeznaniach Eliasza Lesnera, dyrektora Tow. Ubezpieczeń, składała zeznania Anna Woźniakowa. Klimek prosił raz świadka, aby gdy przyniosą jej srebro i garderobę, zatrzymała te rzeczy i dała mu znać, co też uczyniła. Część z tych rzeczy zabrał Klimek, część odniosła do Wydziału Śledczego, część zaś garderoby damskiej zatrzymała dla siebie i wydała w czasie rewizji.

Ponieważ zeznania Woźniakowej były sprzeczne z tym, co zeznała w śledztwie **przewodniczący** oświadczył, że protokół jej zeznań przekaże prokuratorowi w celu pociągnięcia jej do odpowiedzialności karnej.

Następni świadkowie, Anna Pełchówna, Feliks Zbik i Michał Kuraś nie wnieśli do sprawy nic nowego. Dalszy ciąg rozprawy w poniedziałek.

——oOo——

Numer akt.: Km. 5/38.
Sprawa wierzyciela Jakuba Färbera w Krakowie. c/a dłużnikowi ś. p. Mikołajowi Nowakowi do rąk spadk. Teodozji Nowakowej, Stanisławy Myśliwcowej, Stefanii Krzystoniowej i Józefa Nowaka.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wieliczce, Józef Siemaszko, mający kancelarię w Wieliczce, ul. Kraszewskiego Nr. 9, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 kwietnia 1939 r. o g. 9 w Sądzie Gr. w Wieliczce odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika śp. Mikołaja Nowaka do rąk wyżej wymienion. spadkobierców nieruchomości: obj. lwh. 986 gm. kat. Wieliczka, położona w Wieliczka w dzielnicy „Lekarka", stanowiąca obszar 284 sążni kw. częściowo zabudowany, na której stoi dom murowany mieszkalny, szopa drewniana, studnia betonowa, założony jest ogród owocowy zpn. — Księga hipoteczna urządzona jest w Sądzie grodzk. w Wieliczce.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 7.996.—, cena zaś wywołania wynosi zł 5.997.—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 799 gr 60.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

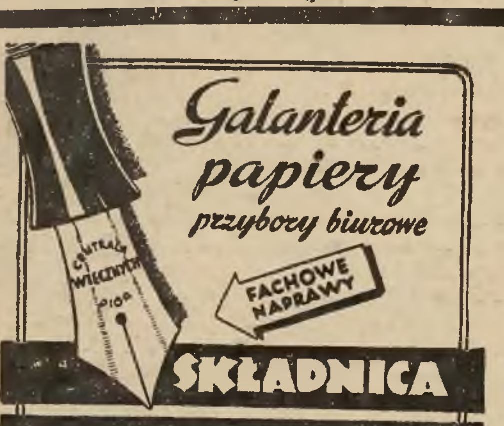
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Wieliczce, ul. Daniłowicza, sala Nr. 14.

Dnia 15 lutego 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Józef Siemaszko.

Pierwszorzędny Zakład Pogrzebowy CONCORDIA JANA WOLNEGO Pl. Szczepański 2 Telefon 108-31.
Urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, przeprowadza ekshumacje i przewozy zwłok do wszystkich krajów. Mniej zasobnym daleko idące ustępstwa.



NAJWIĘKSZY JARMARK w Krakowie w fir. CANADA
Z powodu likwidacji jednego interesu, sprzedaż niżej cen fabrycznych na towary jak: **Bielizna damska, męska, i dziecinna, rękawiczki, skarpetki pończochy** oraz wszelka **galanteria.**
Wyprzedaż od 20. III. do I. IV.
JÓZEF CEPURA
Plac Szczepański 9

Uwaga! Zabawki w wielkim wyborze poleca nowo otwarta firma **Zofia Grzywacz**, Kraków, Floriańska 1. Dom pod murzynami.

Miód pszczelny lipcowy prawdziwy bez domieszki, gwarantowany 3 kg. 7·20 zł, 5 kg 11 zł, 10 kg 21 zł, 20 kg 41 zł, wraz z naczyniem i opłatą pocztową — wysyła za pobraniem właściciel największej pasieki w Państwie — Eugeniusz Biliński i Syn w Zbarażu.

KAPELUSZE MĘSKIE i dla **Przewielebnego Duchowieństwa** poleca
Jan KURZYDŁO Kraków, Św. Jana 12
Telefon 175-12
Czapki cywilne, szkolne, mundurowe sprzedaje, wykonuje z własnych lub dostarczonych materiałów. Odnawia i przerabia kapelusze damskie i męskie według najświeższych modeli.

Pracownia Obuwia Własn. Kowalczyka Kraków, ul. Zwierzyniecka 5. Poleca obuwie luksusowe damskie, męskie oraz wszelkie obuwie sportowe po cenach nader niskich.

KARNISZE do okien, oprawę **obrazów** wykonuje tanio i solidnie Józef Nawrot, Kraków, Sławkowska 11.

KILIMY artystyczne **Kraków — Basztowa 15.**

Pierwszorzędny **Salon Krawiecki** męsko-damski **Stanisława MOTYKI**
Kraków, ul. św. Jana 10.
Wykonuje solidnie i po cenach przystępnych.



SKŁADNICA KOLONIALNA Stanisław Gerula
Kraków, ulica św. Jana 28
tel. 200-70
Poleca na Święta: doskonałe herbaty, kawy, rodzynki, migdały, orzechy, oraz wszelkie towary kolonialne.

Oficerskie buty z cholewami oraz wszelkiego rodzaju obuwie turystyczne sportowe, Dziadoń, Kraków, Długa 4 — Mickiewicza 41.

Spraw radość domownikom i gościom, podając przy Święconem **musztardę, ocet, ogórki** — **Gablenz i syn** Kraków, Król. Jadwigi 33, tel. 120-80.

Zakład rymarsko-galanteryjny Eugeniusz **Sapiński** — Kraków, Plac Szczepański 6, tel. 175-18, poleca własnego wyrobu w wielkim wyborze torebki damskie, teki, portfele, pularesy, portmonetki, walizy, kufry, pudła, nesesery, oraz siodła, uprzęże i przyjmuje wszelkie naprawy.

Obuwie męskie z oryginalnych skór angielskich według najnowszych modeli poleca: **Dziadoń**, Kraków, Długa 4, Mickiewicza 41.

Pięknie wygląda mieszkanie gdzie ładny tapczan, otomanę, fotel-łóżeczko, materac, salonik, łóżko, dziecinne, kołdry, koce, kluby, story, samodziały meblowe dostarczy Dembiński, Kraków, św. Marka, narożnik Floriańskiej 26.

Gotowe płaszcze wiosenne męskie wełniane, jedwabne, angielskie, płócienne oraz mudurki studenckie poleca **Alojzy Majewicz, Kraków, pl. Mariacki 1.**

MIÓD PSZCZELNY lipcowy deserowo-leczniczy pod gwarancją czysty oferuję po cenie: 5 kg. **12 zł,** 10 kg. **23 zł,** 20 kg. **45 zł.** Cena z opakowaniem i z opłatą loco Odbiorca **za zaliczką. — Za gotówkę z góry potrącić 5 proc. opustu.** — Orzechy włoskie, Owoce, oraz wszelkiego rodzaju artykuły spożywcze wysyłam **pocztą do 20 kg. Większe ilości koleją.** Ceny konkurencyjne. Żądajcie ofert! **Eksport miodu i zielmiopłodów Józef Chruściel w Zbarażu.** Uwaga: Placówka Polsko-chrześcijańska.

Naczynia kuchenne, gospodarcze i inne poleca Hurtownia Fr. Stręk, Kraków, Rynek Kleparski 17. tel. 212-10.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że ślusarz Paweł WIDŁA zamieszkały w Bydgoszczy, Podgórna 25, syn rolnika Piotra Widły i żony jego Franciszki z domu Klima, zamieszkałych w Zabierzowie, powiat Bochnia. Bez zawodu Janina RAMION zamieszkała w Bydgoszczy, Leszczyńskiego 65, córka robotnika i właściela domu Piotra Ramiona i żony jego Natalii z domu Brzoczeskowska, zamieszkałych w Bydgoszczy, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Bydgoszczy i w gazecie „Głos Narodu" w Krakowie. Bydgoszcz, dnia 23 marca 1939. Urzędnik stanu cywilnego **Aulich** (Dyrektor)

Torebki damskie eleganckie i najmodniejsze Teczki skórzane, Portfele Papierośnice, Portmonetki, i t. p. **Wyroby skórkowe** poleca najtaniej
Julian Kurkiewicz
Kraków, Plac Mariacki 5. „Wikarówka".

CERATY Linoleum - Dywany Chodniki - FIRANKI Narzuty - Materiały meblowe - Brokaty kościelne - Koce — poleca J. GÓRALIK
Kraków, Rynek 20
Skład przyborów do szycia haftu i towarów galanter.

Ogłaszajcie się w „Głosie Narodu"

Sygn. IV. Km. 84/39.
Wierzyciel: Mina Wolkenfeld c/a Bronisława i Izrael Herz.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 3 kwietnia 1939 r. o godz. 11, w Krakowie, przy ul. Limanowskiego L. 3, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Bronisława i Izraela Herz, składających się z urządzenia domowego, kompletnego urządzenia restauracji, różnych wódek, win owocowych i innych, które oszacowane zostały na zł 2.461.—.

Ruchomości można oglądać w powyżej podanym miejscu i czasie.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606 § 1 k. p. c.).

Dnia 17 marca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Zimowski.



WITRAŻE I OSZKLENIA ARTYSTYCZNE
od najskromniejszych do najbogatszych wykonuje od 1902 r.
Krakowski Zakład Witrażów
S. G. ŻELEŃSKI KRAKÓW, al. Krasińskiego 23.
Telefon 106-16. — P. K. O. 405-506.
Jakość najwyższa. **Ceny niskie.**
Projekty i oferty gratis. 15 złotych medali.

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta „ „ „	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się	25%.
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska. Fr. Zemanka w Krakowie.